

# DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

**ROMA**

Al. 3-go Maja 11

Ujrzymy prawdziwą perłę światowej Kino matografii film kolorowy

**Narodziny gwiazd**

Z najpiękniejszą parą kochanków Joanet Gajnor i Fredric March

Popołudniówka „HALKA”

Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykłe

**PIWA**

**Braulińskiego**

300 lat tradycji i uznania!

## Manifestacyjna uchwała sejmowa Imię Marszałka Piłsudskiego pod ochroną prawa

**DZIWNE MANEWRY** odbywają się dokoła wniesionej przez rząd, a uchwalonej już przez Sejm ustawy o przedłużeniu obniżki składek na ubezpieczenia społeczne do dnia 1 kwietnia 1939 roku. Opinia publiczna była i jest całkowicie zgodna co do tego, że nakładanie nowego obciążenia zarówno na życie gospodarcze, jak na warstwy pracownicze, jest niedopuszczalne, jest wręcz szkodliwe, zarówno ze względów gospodarczych, jak społecznych.

Rząd stanął na tem samem stanowisku, wnosząc projekt odpowiedniej ustawy. Na tem samem stanowisku stanął również Sejm, uchwalając wspomniany projekt. Projekt ten przesłany został do Senatu.

I tu powtarzają się te same manewry, co i w Sejmie, manewry, zmierzające do sabotażowania tej ustawy. Biurokracja ubezpieczeniowa, której mocno jest nie w smak naruszenie jej dotychczasowych, wygodnych pozycji, zabiega energicznie o to, aby Senat uchwalił jakakolwiek poprawkę do wspomnianej ustawy. Jedynie w tym celu, aby wobec zbliżającego się zakończenia sesji, parlament nie zdążył zatwierdzić tej sprawy.

Jasna jest rzecza, że tego rodzaju manewry są niedopuszczalnym nadużywaniem powagi parlamentu. Gdy okazało się, że nie można opinii publicznej narzucić poglądów biurokracji wręcz, usiłuje się zrobić to określeni drogi, misternymi intrygami.

Wydaje nam się jednak, że to jest już naprawdę przebranie miary, przeciągnięcie struny. Wątpimy bardzo, czy rząd i parlament dadzą się „nabrać” w tak prostacki sposób. (t.)

**Przemówienie  
P. Prezydenta R. P.  
w dn. 19 marca  
o godz. 19.50**

Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego powiadamia, że przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — transmitowane przez Polskie Radio — będzie wygłoszone w dniu 19 marca o godz. 19 m. 50, a nie o godz. 18-ej, jak zostało podane poprzednio.

Zmiana godzin nastąpiła w celu umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Polakom na granicach kraju.

**W kilku słowach...**

— W Cartagenie (Kolumbia), omnibus, przewożący kilkudziesięciu pasażerów, wywrócił się wskutek zbyt szybkiej jazdy na jednym z gwałtownych zakrętów. 10 pasażerów zginęło na miejscu, a 14 zostało ciężko rannych.

— Donoszą z San Salvador, że m. Taba nawiedziło gwałtowne trzęsienie ziemi, wskutek którego zawałło się kilka gmachów publicznych i kilkanaście domów prywatnych.

— Książka Feuchtwangera p. t. „Mowa 1937”, wydana w końcu ub. r. w wydawnictwie rosyjskim przez sowieckie państwo, została wycofana z handlu księgarskiego w Sowietach.

— W pobliżu Fezu pociąg najechał na tor, podczas bardzo silnej mgły, na stacji baronów, masakrując literalnie 122 ludzi.

— W Lublinie doszło do zamieszek komunistycznych, które zostały natychmiast stłumione przez policję. W mieście panuje porządek.

— W Amsterdamie zmarł w kwiecie wieśni znakomity szachista, wielokrotny mistrz Danij, Erik Anderson. Zmarły brał udział w ostatnim turnieju o mistrzostwo Polski, jaki się odbył wiosną ub. r. w Juracie.

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnem Sejmu uchwalono projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Wicemarszałek Schaetzel udzielił głosu premierowi gen. Sławoj-Skłodowskiemu, który wygłosił na stojące przemówienie:

Wysoka Izbo! Duch narodów tak samo, jak duch jednostek przeżywa wyjątkowe, osobliwe momenty wstępnego bohaterstwa.

Napięcie i trwanie tych wstępnów ma wpływ decydujący na dalszy przebieg życia i historii danego narodu.

Józef Piłsudski stworzył okres bohaterstwa w życiu narodu polskiego, budząc nas ze śpiącego snu niewoli i rzucając do walki o niepodległość i przyszłość Polski.

Życie Piłsudskiego — to walka o polską Polskę.

W dniu śmierci swej — mocą idei i czynu całego życia zwyciężył ideowych przeciwników i opanował serca Polaków.

Po wieki żyć będzie w nas Jego duch i przechodzić z pokolenia w pokolenie,

póki godni będziemy imienia synów Polski.

Ale z pokolenia w pokolenie Polaków przekazać musimy nie tylko pamięć i kult, ale — wielkość dzieła Józefa Piłsudskiego.

Wszystkie złe moce, godzące w wielkość tego dzieła — pokonamy.

Syk gadzin, które usiłują zatrąć życie Polski po śmierci Wodza, stłumić należy siłą, siłą zorganizowaną, siłą legalną. (Oklaski).

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie wniesionej przez rząd „ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski”. (Huczne oklaski).

Następnie przemówił minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzyski:

Wysoka Izbo! Ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski jest dla interesów wojska — aktem specjalnej wagi. Główną podstawą wartości polskiej armii, obok zalet dowodzenia i wyszkolenia, musi być jej wysoka morale, jej wewnętrzna spójność. Braki materialne jedynie tem da się wypełnić. Mogą nas niekiedy wyprzedzić w rozwoju techniki, w ilości, lecz w wartościach moralnych, w wartościach ducha zdolni jesteśmy dotrzymać

kroku najlepszym i musimy go dotrzymać. Celem realnym zupełnie, do którego dążyć szybko i usilnie musimy — jest zająć w tym zakresie czołowe miejsce, miejsce wśród pierwszych armii świata.

Ze na to ważyć się możemy, jest dziełem Józefa Piłsudskiego. Narodowi i wojsku na tej drodze wskazał On kierunek wysiłków, które prowadzą do zwycięstwa. Zwartość wewnętrzna, moc ducha, entuzjazm i wiara — oto niezbędne warunki.

Czy nie utwierdzi nas w tem i dostrzegamy łatwo kierunek pracy sił Polscy wrogów? Im wyraźniej wkraczamy na drogę rozwoju swej mocy i wewnętrznej odbudowy, tem silniej działa dywersja, wiodąca do rozkładu, osłabienia, a przynajmniej opóźnienia konsolidacji Rzeczypospolitej.

Ze zgrozą widzimy czasem i Polaków, którzy nieświadomie idą na rękę tej dywersji.

W kształtowaniu ducha armii i narodu, w wychowaniu żołnierskiej idea autorytetu wodza naczelnego odgrywa podstawową rolę.

Staje się ona wyrazem i symbolem najsilniej przenikającym do serc mas żołnierskich, do serc szerokich mas wojskowych, co tworzą ów „naród pod bronią”. Wielkim dobitkiem, z którego ciałem dla dobra Polski czerpiemy — jest dzieło

i imię zwycięskiego wodza. Jest to kapitał, jakim dziś nie dysponują tak szeroko inne armie.

Jak hasło obrony państwa jest własnością całego narodu, tak dumą całego narodu jest postać Józefa Piłsudskiego.

W imię najwyższego dobra nie dajmy niszczyć fundamentu, na którym opiera się duch i zdrowie naszych sił zbrojnych.

Każdy podkop, każdy zamach na ten autorytet, szczególnie zaś skierowany przeciw imieniu Józefa Piłsudskiego — jest uderzeniem w morale armii, najżywniejszą, najpoważniejszą wartość dzisiejszej Polski.

Obowiązkiem nie tylko żołnierza, lecz każdego obywatela jest bronić z całą bezwzględnością tych wartości.

Ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego — da niedwuznaczna wskazówkę, nakazuje z całą surowością środków, które posiada państwo, bronić i strzec jednego z najcenniejszych klejnotów skarbnicy ducha narodu.

Wierzymy, że zdrowy instynkt narodu nie zawiedzie i przynajmniej na tym odcinku szybko i sprawnie — świadomej, czy nieświadomej — dywersji położy kategoryczny kres. (Oklaski).

Wicemarszałek Podolski zgłasza wniosek formalny, aby z uwagi na wyjątkowy charakter ustawy przystąpiono do natychmiastowej rozprawy, bez odsyłania projektu do komisji. Na sprawozdawcę projektu proponuje p. Podolski posła Świdzińskiego.

Wniosek został jednogłośnie przyjęty, poczem zabrał głos p. Świdziński:

Wysoka Izbo! Zdawaćby się mogło, że zbędna jest w Polsce jakakolwiek ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego. Czyn, życie Wielkiego Marszałka postawiły Go na wyzynie niedosięgalnej dla małości ludzkiej. Bo niedosięgalnym dla wszelkiej małości jest Człowiek, który remu naród umyślnie pierwsze miejsce wśród największych przysłał, a sercem z Jego szczątków relikwie narodowe uczynił. Jednak, jak część narodu polskiego i honor Rzeczypospolitej pod ochroną prawa się znajdują, bo taką jest twar da konieczność, tak samo imię Józefa Piłsudskiego pod szczególną ochroną znaleźć się musi. A to tem bardziej, że żyją jeszcze uprzedzenia, a nawet niewierze ludzi małych, którzy wciąż nie rozumieją Józefa Piłsudskiego, nawet po śmierci Wkrzesciela Polski uczucia całego narodu ośmielają się znieważać.

Projekt wniesionej przez rząd ustawy, której druk został pp. posłom rozdany, oddaje uczucia narodu do Wielkiego Marszałka pod szczególną ochroną prawa, wyodrębniając jako przestępstwo szczególnie uwłaczanie imieniu Józefa Piłsudskiego.

Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, zaproponowanem przez rząd.

P. Wymysłowski: Wnoszę poprawkę, żeby tam, gdzie mowa o karze, zamiast „do lat 5” było powiedziane „do lat 15”.

Wicemarsz. Schaetzel: Ze względów kodyfikacyjnych tego wniosku do „fiski marszałkowskiej” przyjąć nie mogę.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

**Na szlaku  
porosłym trawą  
O czem mówi żołnierska  
mogila w Marcinkanach  
(Patrz art. wstępny na str. 3-ej).**

## Czerwone róże na zielonym kongresie Meldunek generała Karaszewicz-Tokarzewskiego

Na kongresie Stronnictwa Ludowego w Krakowie wygłosił dnia 27 lutego r. b. przemówienie polityczne prezes M. Rataj. Na stole przydajalnym leżała wiązanka czerwonych róż.

Kiedy wspominałem o tych — mówił m. in. p. Rataj — którzy zostali mundur oficerski, który chcielibyśmy i pragnęlibyśmy uważać za coś bardzo bliskiego, bardzo szanownego, rzuciłem okiem na tę czerwoną wiązankę kwiatów.

Ta wiązanka kwiatów została przesłana z życzeniami dla kongresu przez kogoś, kto także nosi mundur oficera. Chciałbym temu oficerowi podziękować i chciałbym go zapewnić, że umiemy ocenić i uszanować jego sympatie dla nas. Chcemy go zarazem zapewnić, że tak dobrych żołnierzy dla obrony Rzeczypospolitej nazwaliśmy, jakich może znaleźć oficer polski wśród chłopów, członków Stronnictwa Ludowego, nigdzie indziej nie znajdzie.

Przytoczone słowa p. Rataja stały się pobudką do żywiołowej manifestacji zielonego kongresu na rzecz armii. Okrzyki „niech żyje armia polska” były wielokrotnie i z siłą powtarzane. Rozpoczęły się przypuszczenia i domysły, kto jest tym oficerem, który obradującym ludowcom nadesłał czerwone róże.

Były to wszystkie przypuszczenia i domysły dowolne, ponieważ prezes Rataj nie powiedział nikomu, kto jest ofiarodawcą wiązanki kwiatów. Po kraju rozeszła się pogłoska, a może była nawet gdzieś w prasie drukowana, że oficerem tym jest generał Karaszewicz-Tokarzewski, doniedawna dowódca O. K. we Lwowie, a obecnie w Toruniu.

Jedni wierzyli, drudzy przeczyli tej nieistotnej pogłosce, która zresztą wkrótce poszła w zapomnienie i została przykryta innymi wydarzeniami. Aż oto teraz, po upły-

wie zgorą 2 tygodni, dnia 15 b. m. półoficjalnie ogłoszono komunikat następujący:

Celem sprostowania fałszywych wiadomości Ministerstwo Spraw Wojskowych, zgodnie z meldunkiem generała brygady Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego stwierdza, że nie wysłał on ani życzeń, ani kwiatów na kongres Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego r. b.

A więc były jakieś zapytania i meldunki, jest komunikat, wiązanka czerwonych róż na zielonym kongresie zajął ma znowu uwagę społeczeństwa i straszyc w korpusie oficerskim. Bo i coś dziwnego, że pozbawiona wiary w poprzednią plotkę opinia publiczna pyta teraz gdzie z tem większą, zaostrzoną ciekawością:

— A więc kto? Który z oficerów przesłał ludowcom czerwone róże? (==).

## Anglia wprowadza powszechną służbę wojskową

Historyczna deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN. W wypełnionej po brzegi Izbie Gmin, premier Chamberlain złożył dziś ważne oświadczenie w związku z wydarzeniami w Austrii. Pełna ława dyplomatyczna, przepelniona galeria lordów, a także niezwykle tłumna frekwencja posłów, były dowodem zainteresowania wywodami premiera.

Chamberlain dał przegląd chronologiczny wypadków w Austrii, następnie zaś odczytał odpowiedź min. Neuratha na protest brytyjski przeciwko postępowaniu Rzeszy.

W odpowiedzi tej min. Neurath w imieniu rządu Rzeszy stwierdza, że W. Brytania nie ma prawa występować w roli protektora niepodległości Austrii.

Podczas rozmów dyplomatycznych w sprawie austriackiej z rządem brytyjskim — rząd Rzeszy zawsze wyraźnie stwierdzał, że stosunki między Niemcami i Austrią są wewnętrznie sprawą narodu niemieckiego i że nie obchodzą państw postronnych.

Neurath odrzucił w imieniu rządu Rzeszy protest brytyjski, oświadczając, że wojska niemieckie wkroczyły do Austrii na wezwanie rządu austriackiego.

Rząd Rzeszy uwzględnił apel rządu austriackiego, bowiem Austrii groziła wojna domowa. Niebezpieczeństwo następswa sprawy austriackiej dopiero wtedy mogłyby powstać, gdy by strona trzecia wbrew pokojowym intencjom i legalnym celom Rzeszy usiłowała wywierać swój wpływ na bieg wypadków.

Dokończenie na str. 2-ej.

## Anglia wprowadza powszechną służbę wojskową (Dokończenie ze str. 1-ej)

Chamberlain w stanowczy sposób przeciwstawił się twierdzeniu rządu niemieckiego, jakoby W. Brytania nie posiadała prawa interesowania się zagadnieniem niepodległości Austrii.

Zainteresowanie rządu brytyjskiego w tej sprawie — oświadczył premier — nie może ulec żadnemu zakwestjonowaniu. W. Brytania i Austria są członkami Ligi Narodów i oba te państwa były, podobnie, jak Niemcy, sygnatariuszami traktatów, które zapewniały, że niepodległość Austrii nie może być zniesiona bez zgody Rady Ligi.

Niezależnie od tego, rząd brytyjski — oświadczył Chamberlain — jest i zawsze musi być zainteresowany w rozwoju wydarzeń w Europie środkowej, zwłaszcza, gdy chodzi o wypadki podobne do tych, które właśnie dopiero co miały miejsce.

Podkreślając, że w ciągu tych wydarzeń rząd brytyjski pozostawał w najściślejszym kontakcie z rządem francuskim, Chamberlain oświadczył, że metody zastosowane w toku tych wydarzeń zasługują na najbardziej surowe potępienie, i że spowodowały głęboki wstrząs na tych wszystkich, którzy zainteresowani są w zachowaniu pokoju europejskiego.

To co się wydarzyło, nie może przeto nie przesądzić w sensie ujemnym nadziei rządu brytyjskiego na usunięcie nieporozumień pomiędzy narodami i na doprowadzenie do współpracy międzynarodowej.

Chamberlain następnie podał do wiadomości izby zapewnienia, udzielone ze strony rządu niemieckiego rządowi Czechosłowacji, oświadczając m. in., że sztab niemiecki wydał rozkaz wojskom, wkraczającym do Austrii, aby trzymały się o 15 km. od granicy czeskiej.

W zakończeniu premier Chamberlain wypowiedział następujące słowa, posiadające według powszechnej opinii doniosłe znaczenie na najbliższą przyszłość:

„Chwila obecna nie nadaje się dla pochopnych decyzji lub dla nie rozważnych słów. Musimy szybko przystąpić do rozpatrzenia nowej sytuacji, jaka wynikła, ale zachowując chłodny sąd. Przekonany jestem, że uzyskamy należyte poparcie, domagając się, ABY NIKT NIE UWAZAŁ SIĘ ZA WYŁĄCZONEGO OD TEGO ROZSZERZONEGO WYSILKU NARODOWEGO, DO KTÓREGO ZOSTANIE EWENTUALNIE POWOLANY.

Co się dotyczy naszego programu zbrojeniowego, zawsze podkreślaliśmy, że program ten jest płynny i że będzie mógł od czasu do czasu w świetle rozwoju sytuacji między narodowej ulegać rewizji. Zbyteczne byłoby oddawać się złudzeniu, jakoby ostatnie wydarzenia nie przedstawiały tej zmiany sytuacji, jaką mieliśmy na myśli. Dlatego też POSTANOWILIŚMY PRZYSTĄPIĆ DO ZREWIDOWANIA NASZEGO PROGRAMU ZBROJEŃ i w odpowiedniej chwili ogłosimy dalsze kroki, jakie pod tym względem uważać będziemy za konieczne przedsięwziąć.

Te ostatnie słowa premiera Chamberlaina przyjęte zostały przez całą Izbę, zarówno na ławach rządowych, jak i opozycyjnych, o wacją.

Na temat przemówienia premiera się rozwinęła, straciła bardzo wiele na aktualności. Charakterystyczną jest natomiast rzeczą, że naogół w czasie dyskusji nie padły żadne ostre słowa pod adresem Włoch.

Jednym z ciekawszych przemówień w czasie debaty była mowa Winstona Churchilla, który oświadczył, że żelazna stanowczość, z jaką premier dziś przemawiał i z jaką ogłosił swą decyzję podjęcia wzmożonego wysiłku brytyjskiego w zakresie zbrojeń i obrony, sprawiła na nim głębokie wrażenie.

Churchill poparł jak najgoręcej decyzję rządu brytyjskiego przystąpienia do powszechnej służby wszystkich obywateli kraju na rzecz konieczności i wymagań obrony.

Podkreślenie przez prem. Chamberlaina zainteresowania rządu J. K. Mości tem co się dzieje w Europie Środkowej, wywołało również gorącą pochwałę.

Churchill zakończył apelem do całego narodu brytyjskiego zjednoczenia się bez względu na różnice partyjne dookoła wspólnej akcji obronnej.

Przemówienie Churchilla wywarło w izbie duże wrażenie i było, zwłaszcza owacyjnie przyjęte na ławach opozycyjnych.

✕  
(a) Nareszcie! Nareszcie padły w Londynie słowa, na które Europa czekała tak długo.

Dawno już żaden angielski mąż stanu nie przemawiał tak stanowczo, tak wyraźnie, jak Neville Chamberlain — uważany w Berlinie za germanofila i przy jaciela Niemiec.

Energicznym słowem premiera towarzyszyła zapowiedź nie mniej energicz-

nych czynów. Wprowadzenie w Anglii przymusowej wojskowej służby powszechnej i intensyfikacja zbrojeń angielskich jest już czemś więcej, niż mocnym słowem — to jest już czyn oczekiwany od dawna. Niepowstrzymanemu rozpędowi niemieckiemu ktoś poraz pierwszy w Europie powiedział głośno i dobitnie veto.

Napelała to szczerą otuchą i oddziałać musi uspokajająco na całą atmosferę Europy. Rzuca to też jasne światło na całą politykę angielską, tak często źle rozumianą i mylnie komentowaną. Żeby tę politykę dobrze rozumieć, pamiętać trzeba o paru elementarnych prawdach:

1) Anglia jest krajem nawskroś demokratycznym i tak długo nie decyduje się nigdy na żaden krok stanowiący, póki najskromniejszy obywatel angielski nie będzie przekonany o tem, iż krok ten jest rzeczą konieczną.

2) Do pewnego czasu, t. j. do chwili zakończenia swego olbrzymiego programu zbrojeń, Anglia stosować musi politykę umiaru.

3) Za najgłośniejszego swego przeciwnika uważa Anglia Niemcy.

4) Cierpliwość Anglii ma swoje granice. W 1914 roku Niemcy granice te przekroczyli. Wszystko wskazuje na to, iż Trzecia Rzesza blika jest potwierdzenia tego błędu i tembardziej potrzebowała stanowczej przestrogi.

Po mowie Chamberlaina wiadomo, iż odpowiedź Anglii będzie dzisiaj taka sama, jak w 1914 roku.

## B. premier Jędrzejewicz na widoku Zakłada nową organizację polityczną

B. premier i b. minister Oświaty sen. Janusz Jędrzejewicz nie zrezygnował podobno z działalności wśród młodzieży. Sen. Jędrzejewicz był, jak wiadomo, twórcą i protektorem osławionej „Straży Przedniej”, która usiłowała zapuścić korzenie wśród uczniów gimnazjalnych.

Powodzenia „Straży Przedniej” nie miała, ale miała poparcie władz szkolnych, co, niestety, czasem i wśród młodzieży nie jest bez znaczenia. Węć tu i owdzie w szczytowych latach ery jędrzejewiczowskiej były po gimnazjach, zwłaszcza na prowincji placówki „Straży Przedniej” i byli jacy tacy członkowie.

Dziś młodzieży ci są już po maturze i przebywają w Warszawie na wyższych uczelniach. Sen. Jędrzejewicz nawiązał z nimi kontakty i zabrał się do tworzenia nowej organizacji.

Przed kilku dniami odbyło się jak donosi agencja Asi, zebranie akademików — b. członków „Straży Przedniej”. Na zebraniu był obecny b. premier Janusz Jędrzejewicz, twórca tej organizacji, który w swoim przemówieniu omawiał historię „Straży Przedniej”, błędy przeszłej polityki młodzieżowej i perspektywy na przyszłość.

P. Jędrzejewicz stanął na stanowisku konieczności powołania do życia przez b. członków „Straży Przedniej” nowej organizacji, której politycznej na terenie akademickim.

A zatem pod batutą b. premiera i b. ministra Oświaty powstaje jeszcze jedna organizacja polityczna, powiększając rozbiór, panujący wśród młodzieży szkół wyższych.

Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, że dzieje się to w drugim roku t. zw. akcji konsolidacyjnej.

## Przeciw Kownu Demonstracja młodzieży akademickiej

W uniwersytecie J. P. odbył się wiec akademicki w sprawie litewskiej. W statniej chwili wiec został przez wice akademickie zakazany.

Pomimo zakazu przemówił do branej młodzieży kilku studentów. Wywody mówców przerywane były oklaskami i okrzykami: „Przeciw Kownu i Kłajpedzie, niech żyje armia polska, żądamy wkroczenia wojsk polskich na Litwę”.

Utrzymana w podobnym duchu rezolucja została odczytana i przyjęta przez aklamację.

Po wiecu grupki studentów usiłowały manifestować w różnych częściach miasta. Posterunki policyjne były wzmocnione.

Czyja w te nie stało? Nie brakuje 1919 — 1920... wysiłki normalizacji stanu rzeczy... w których... konfe... Bruks... Genewa... których kry... i Litew... zawsze... bez re... powścią... dzisiejs... W Genew... totem obr... tator Lit... man, dzisie... zyczny, bar... Józef... Rada zgu... maras na... Rada Lit... wai bezpo... Polska. Ro... potem w Kr... te dwie... zora zako... nieśmiały... rwa ruina... w... w... raz je... swego... marasa, że... tylko... W... si... i porozu... ewskie we... trwać m... ych. Histo... 196 nieofic... zawiązania... których zape... długim... einku pol... a Litwa... Ciszę te p... godzące... Stanisława... Strzały te... nieje, spo... alą absurd... nia. Atmo... zaciętrzew... go, że rzą... cha republi... y anu... ow, któreb... i zap... arzeniom n...

## Francja wzmaga tempo zbrojeń Apel Bluma do robotników

PARYŻ. Premier Blum przyjął dziś prezydium Generalnej Konfederacji Pracy, któremu przedstawił powagę sytuacji obecnej i oświadczył, że w porozumieniu z ministrem Obrony domagać się będzie szybkiego uchwalenia kredytów dodatkowych na rozszerzenie programu zbrojeń. Premier pod-

kreślił również konieczność przyspieszenia pracy w przemyśle wojennym i wezwał klasę robotniczą do pomocy w tej sprawie.

Przedstawiciele Konfederacji odpowiedzieli, że robotnicy gotowi są to zrobić, pod warunkiem, że nie będzie to wysiłek jednostronny.

Dla zbadania zarządzeń praktycznych, jakie trzeba będzie w tej sprawie podjąć, odbędzie się we wtorek konferencja z udziałem ministra Obrony Narodowej i delegacji robotniczych. Podobna konferencja odbędzie się z przedstawicielami przemysłu wojennego.

## Spalone słupy graniczne Hitler na Burgu—Seyss Inquart namiestnikiem Austrii

WIEDEN. We wtorek przedpołudniem olbrzymie tłumy powiewające chorągiewkami ze swastyką zgromadziły się na placu Bohaterów, by wysłuchać zapowiedzianego przemówienia kanclerza Hitlera. Zjawienie się kanclerza wraz z orszakiem na placu Bohaterów powitał niemiłą huragan okrzyków.

Pierwszy zabrał głos namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss Inquart, który powiedział m. in.:

Wobec narodu niemieckiego i całego świata oznajmiam, że kanclerz Hitler, jako wódz i kanclerz Rzeszy niemieckiej wstąpił obecnie w progi pałacu starożytnej stolicy, która była stróżem korony Rzeszy. Marchja Wschodnia powróciła do Rzeszy. Rzesza powstała na nowo, zostało stworzone narodowe państwo niemieckie. Dzisiaj witamy wodza jako twórcę nowych, wiecznych Niemiec. Składamy ci hołd dziękczynny miłości i oddania na śmierć i życie i jakakolwiek będzie droga przyszłości, pójdziemy za to-

ba. Cześć tobie, mój wodzu.

Następnie wygłosił przemówienie kanclerz Hitler, oświadczając m. in.:

Proklamuję obecnie nową misję tego kraju, odpowiadając zadaniu, które niegdyś ściągnęło tu osadników niemieckich z różnych dzielnic.

W ten sposób najstarsza Marchja Wschodnia niemieckiego narodu staje się najmłodszym bastionem narodu, a tem samem państwa niemieckiego.

Zapewniam słuchających mnie 68 milionów rodaków, że ten kraj jest niemiecki i że pojął swą misję, że ją spełni i że w wierności wobec wielkich Niemiec nie da się nikomu przeciągnąć.

Powinniśmy więc teraz zjednoczyć się w pracy i pilności, aby rozwiązać wielkie społeczne, kulturalne i gospodarcze zagadnienia.

Ala przedewszystkiem musimy rozbudować twierdzę narodowo-socjalistycznego ducha i narodowo-socjalistycznej woli.

Nie mogę zakończyć mego apelu, nie wspomniawszy o tych, którzy w tak krótkim czasie dopomogli mi z Boską pomocą dokonać tak wielkiej przemiany. Dziękuję narodowo-socjalistycznym członkom rządu, na których czele stoi namiestnik Seyss Inquart.

Mogę w tej chwili złożyć meldunek narodowi niemieckiemu z największego osiągnięcia mego życia:

Jako wódz i kanclerz narodu i państwa niemieckiego oznajmiam w obliczu historii wejście mojej ojczyzny do państwa niemieckiego.

Przemówienie swoje zakończył Hitler okrzykiem: „Niech żyje Rzesza i jej nowy kraj, niech żyje partia narodowo-socjalistyczna, niech żyje siła zbrojna Rzeszy”.

✕  
Słupy graniczne austriackie na granicy Salzburga z Niemcami zostały usunięte i wśród frenetycznych okrzyków ludności spalono na placu rezydencyjnym Salzburga.

Dokończenie na str. 4-ej.

## Kontrofenzywa chińska Japończycy są zaskoczeni

HANKOU. Na froncie Lungchai rozpoczęła się kontrofenzywa chińska.

Narazie nie można zdać sobie sprawy z rozmiarów akcji chińskiej, faktem jest jednak, że woj-

ska chińskie przeszły rzekę Żółtą w kilku punktach, w szczególności pod Tungkuan i kierując się na północ, zaatakowały niespodziewa-

nie stanowiska japońskie.

Ruchome oddziały chińskie wykazują również ożywioną działalność na granicy prowincji Szansi i Honan.

## Krytyczna sytuacja wojsk rządowych Powstańcy grożą odcięciem Madrytu od Barcelony

SARAGOSSA. Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi: po zajęciu Alcaniz znalazły się przednie strażnice powstańcze w niewielkiej odległości od skrzyżowania dróg z Tarragone do Walencji. Jeśli wojskom rządowym nie uda

się na tym odcinku stawić skutecznego oporu, dysponować będą jedynie jedną drogą z Katalonii do Madrytu, przez co znajdą się w sytuacji tragicznej.

Wojska powstańcze znajdują się

w tej chwili w odległości 60 km. od Tortosa. Teren, zajęty w ostatnich 6 dniach przez armję powstańczą, ma kształt prostokąta, sięgającego 92 km. w głąb o podstawę 60 km.

Następnie żegnał zmarłego dowódcę kompanii, w której służył, w której pełnił służbę s. p. strzelec Stanisław Serafin, oświadczając, że „morderstwo to zostanie na zawsze zapamiętane”.

Następnie zabrał głos dowódca K.O.P.-u, który w krótkich żołnierskich słowach pożegnał poległego bohatera.

W imieniu ludności cywilnej przemówił wójt gminy Porzecze, Feliks Surowiec, oświadczając m. in.:

„Dość mamy krzewienia nienawiści przez Litwinów, niszczenia polskich napisów w kościołach i umieszczania godel litewskich na krzyżach cmentarnych.

Po przemówieniach, wśród powszechnego głębokiego wzruszenia padły grudy ziemi na trumnie wiernego strażnika granic Rzeczypospolitej.

# Na szlaku porośłym trawą

## O czym mówi żołnierska mogiła w Marcinkańcach

Nad skromnym grobem w Marcinkańcach, kryjącym zwłoki żołnierza K.O.P.-u Stanisława Serafima, zatrzymują się dzisiaj i umysły całej Polski. Zarzuty przez Litwinów poległ on śmiercią żołnierską i dlatego jego groba posiada wymowę rzeczy wielkich.

Żołnierz polski padł jako ofiara tragicznego nieporozumienia, które od r. 1920 snuje się między Polską a Litwą, dwoma narodami, przez swoją przeszłość i wspólnotę celów przeznaczonymi do jak najbliższego ze sobą współżycia, a rozłamem, który, zdaje się, nie ma końca. Polska i Litwa są jedynymi państwami w Europie, które nie utrzymują ze sobą stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych, które leżą w najbliższym i bezpośrednim sąsiedztwie nie mają połączenia komunikacyjnego. Dawno już zanębiła trawą tor kolejowy, prowadzący od Wilna w stronę granicy litewskiej. Polacy i Litwini, dwa narody przez całe wieki kroczące razem przy ramieniu, wspólnym gościem historii, wiedzą dzisiaj o sobie mniej niż mieszkańcy dwóch krajów Europy.

stan rzeczy może trwać? Z czyją to może być korzyścią i w czym interesie to leży?

Stosunki polsko - litewskie nie były nigdy czemś oderwanym od całokształtu wydarzeń politycznych w Europie. Na płaszczyźnie tych stosunków krzyżowały się najróżniejsze wpływy. Podczas historycznych posiedzeń genewskich ówczesny delegat niemiecki Gustaw Stresemann odgrywał rolę rzekomo obiektywnego a życzliwego dla obu stron arbitra, ale przecież było wiadomo, że orzech litewski podsuwany był zawsze Polsce przez rękę niemiecką i że Niemcom przede wszystkim zależało na podsygnięciu waśni polsko - litewskiej.

Zależało na tem zresztą Niemniej gorąco i Sowieta, które aż do przewrotu hitlerowskiego szły ręką w rękę z Niemcami i solidarnie z nimi starały się utrudnić Polsce jej sytuację międzynarodową.

Dzisiaj sytuacja w Europie zmieniła się bardzo. Stanowisko Litwy, sztywność z jaką trzyma się obranej pozycji, utrudnia sytuację jej samej. Z powodu nieustępliwości Kowna nie mogła być dotąd załatwiona niezmiernie ważna sprawa ententy bałtyckiej, ku wielkiemu

niezadowoleniu innych państw bałtyckich, razem z Polską pragnących tego porozumienia.

W tej chwili Litwa jest całkowicie odosobniona w swojej nienawiści do Polski, a jej manjacka nieustępliwość budzi zdumienie i zgorznienie w całym świecie. Ze strony Polski stanowisko jest jasne i wyraźne. Litwa wie, że Polska w swoim z nią sporze powiedziała ostatnie słowo i słowa tego nie zmieni.

Strzały nad granicą litewsko-polską powinny raz jeszcze uprzytomnić Litwie absurdalność obecnych położenia. Oby się tak wreszcie stało!

W świetle prasy

KONCESJONALIZM

Na łamach „Gazety Handlowej” p. T. Garczyński określa system państwa w życiu gospodarczym Polski mianem „koncesjonalizmu”. System ten

„nie ma żadnej teorii i nie ma zwolenników. Jego potęgą jest tylko to, że wygóła życia koncesjonowanego przekupił wielu ludzi. Nie spozostregli nawet, kiedy ulegli korupcji”.

Dalej autor wywodzi:

„Inicjatywa prywatna... Aby ją naprawić ożywić, aby tworzyła nowe warsztaty, zamiast „organizowania” starych — na to potrzeba zaufania. Zaufanie to zamiera. Już procedura ubiegania się o kredyt wpała w petenta przekonanie, że nikt nie wierzy w jego powodzenie. Tylko on ma dźwigać ciężar ryzyka, a o ile inicjatywa jego zawiedzie, wówczas jest skompromitowany. Nikt mu nie pomoże, gdy chce zaczynać po raz drugi, gdyż raz szaleństwem tych, co zaciągali się umiejętnie w sferę prywatnej czy państwowej biurokracji.

Inicjatywa? Kto u nas szanuje inicjatywę. Chętnie nazywa się „kombinacją”. Uważnie słucha się tylko tych, którzy istotnie umieją znaleźć formę takiej urzędowej ochrony, iż ich pomyłka jest wykluczona.

Jesteśmy społeczeństwem chorem. Są pieniądze na studia i anality, organizacje i nadorganizacje, wyjazdy i kontakty — tylko niema pieniędzy na poparcie twórczości. Od czasu do czasu dowiadujemy się o tem, że kapitał wynalazki polskie zostały sprzedane zagranicą. Dlaczego? Gdyż w Polsce nikt się nimi nie interesował. A przecież wynalazek, to ograniczony w czasie monopol światowy.

Tu tkwi bodaj istota zagadnienia. Trzeba sięgnąć głębiej. Miał waleś się od etatyzmu do koncesjonalizmu, trzeba się poprosić pytać, gdzie jest rzeczywista inicjatywa, gdzie rozmach, gdzie energia, i przedewszystkiem gdzie chęć ryzyka. Inicjatywy bez ryzyka mamy nadmiar, inicjatywy pełnej odpowiedzialności, inicjatywy związanej z pracą i ryzykiem, niema na horyzoncie.

Gdy myślimy o przyszłości, trzeba tę inicjatywę odszukać. Nowa droga, to przedewszystkiem zerwanie z zaklamaniem dnia dzisiejszego, przebudowanie własnej psychiki i poglądów społeczeństwa”.

POWRÓT DO „MITTELEUROPY”

Publicysta „I. K. C.” p. F. Z. podkreśla, że Niemcy uczynili ogromny krok w kierunku realizacji „Mitteleuropy”. Ich wojska stoją obecnie w odległości 80 km. od Morza Śródziemnego.

Rzeszą znalazła w Wiedniu grankę nielada — wielki zapas złota austriackiego Banku Narodowego.

„Wynosi on dziś około 245 milj. szylingów złota i około 170 milj. szylingów obcych dewiz i walut. Jest to dla pozbawionego złota organizmu gospodarczego Rzeszy szczególnie cenny wkład, podwyższa bowiem blisko 4-krotnie dotychczasowe własne rezerwy kruszcowe Banku Rzeszy”.

Konsekwencje gospodarcze „Anschlusu” dla państw ościennych będą poważne.

„Dla Polski rynek austriacki przedstawiał poważny walor, wyrażający się okragłó kwotą 100 — 110 milj. zł. po obydwo stronach obrotów — co stanowi około 3 proc. ogólnych naszych obrotów zagranicznych. Poważna część tej kwoty odpadnie. Zwłaszcza w eksporcie poważnie ucierpi nasz przemysł węglowy.

Waga „Anschlusu” gospodarczego dla Polski wyraża się także pogorszeniem naszych szans komunikacyjnych. Polska uzależniona zostaje w swych połączeniach lądowych z Zachodem jednostronnie od niemieckiego systemu komunikacyjnego, czego z pewnością nie można uważać za zjawisko pomyślne.

„Anschluss” austriacki — to zwycięstwo autarkizmu niemieckiego, to zwycięstwo niemieckiego imperializmu, którego koszty w tej czy innej formie poniosą inne kraje”.

# Bastjon Europy

## Zamach na Czechy miałby nieobliczalne następstwa

Jeszcze pierwsze oddziały wojsk niemieckich nie wkroczyły do Wiednia, a już Europa zaczęła się zastanawiać — kto następny? — w którą stronę zwróci się teraz ekspansja Trzeciej Rzeszy. Odpowiedź była prawie jednomyślna. Niemal wszyscy zgadzali się, że po Austrii kolej przychodzi na Czechosłowację.

Czy będzie to jednak równie łatwa zdobycz dla Hitlera, czy Praga da się tak samo spokojnie pokonać jak Wiedeń?

Odpowiedź na te wątpliwości przynosi nam ostatni numer znakomitego pisma angielskiego „The Economist” z datą 12 marca. Znajdujemy tam artykuł p. t. „Bastjon Europy”. Tak nazwał Czechy jeszcze „żelazny kancierz” Bismarck.

Autor, znakomicie zorientowany w sprawach Europy Środkowej podkreśla, że istnieją trzy zasadnicze różnice między Austrią a Czechosłowacją, które powodują, iż ewentualna agresja niemiecka spotkałaby się tu ze zdecydowanym oporem. Przedewszystkiem ludność Czechosłowacji jest w znakomitej większości słowiańska. Dalej Austria była bezsilna, Czechosłowacja jest mocna i posiada doskonałą armję. Wreszcie Austria nie miała prawdziwych przyjaciół i aliantów — Czechosłowacja jest sprzymierzona z dwiema największymi potęgami militarnymi Europy poza Niemcami.

Armja czechosłowacka liczy na stopie pokojowej 181 tys. ludzi i jest znakomicie wyekwipowana. Na wypadek mobilizacji Praga dysponuje milionem wyszkolonych rezerwistów. Przemysł wojenny Czechosłowacji jest jednym z najsilniejszych w Europie. Wszystko to razem stwarza możliwość stawiania przez dłuższy czas oporu, nawet bez pomocy z zewnątrz. Ułatwią to także potężne

fortyfikacje, wzniesione wzdłuż granicy niemieckiej w ciągu ostatnich lat trzech.

Zważywszy jeszcze, że znaczna część granic Austrii to tereny góryste, niedostępne dla zmotoryzowanych oddziałów, przyznać się musi, że ewentualne agresywne wystąpienia wobec Czechosłowacji doprowadziłyby do poważnej wojny (nie wojenki), której rozmiarów i trwania nie można w tej chwili przewidzieć. To właśnie podkreśla angielski publicysta.

Skoro zestawimy to oświetlenie problemu czeskiego z męskim wystąpieniem premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, dojdziemy do wniosku, że jeśli Berlin żywi istotnie przedzie zamiary wobec Pragi, to przed ich realizacją będzie się musiał napewno dobrze zastanowić, gdyż grozi mu w tym wypadku nieobliczalne konsekwencje.

Wszystko to już było...

Amsterdam 1787 — Wiedeń 1938

Tak się złożyło, że książkę Jo van Ammers-Küller — „Patrioci”, czytałam tego samego dnia, kiedy pisma przyniosły wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii...

Akcja powieści oparta jest na faktach historycznych, na pamiętnikach, autentycznych listach i dziennikach holenderskich w okresie ruchu patriotycznego.

Jest rok 1787. „Wojna domowa” między „patriotami” a ich przeciwnikami, zwolennikami dynastji oraańskiej — lada chwila może wybuchnąć. W tej chwili jednak — wiosna — górą są patrioci. Zwolennicy „oraańskiego tyrana”, Wilhelma V, wydają się zupełnie pogrobnieni i raz na zawsze usunęci od głosu w sprawach państwa. Ale „żadna władza despotyczna księżna Wilhelmina (siostra króla pruskiego) jest pewna, że patrioci zarządy przychli, gdyby jej mąż zwrócił się do króla pruskiego i zaprowadził ład i porządek w Holandji przy pomocy dobrze wytreśowanych w karaości żołnierzy Wielkiego Fryderyka”. Wszczęwiedza plotka przynosi patriotom wieści o tem, że oraańczycy nie rezygnują; przychodzą nawet wieści o tem, że „podobno mają przyjść do Holandji Prusacy”.

Ale nie przejmują się tem bynajmniej. Nie przejmują się bynajmniej i listem, który król Prus, syn Wielkiego Fryderyka wysłał do Stanów Generalnych Holandji i w którym groźnie żąda całkowitej satysfakcji za zniewagi, jakie spotykają jego siostrę, księżniczkę z rodu Hohenzellernów. Nie przejmują się tem, że „mleczarze, piekarze i rzeźnicy — wszyscy przepowiadają, iż

wkrótce wejdą do Amsterdamu Prusacy; że 10.000 Prusaków idzie już ku granicy holenderskiej, ażeby się połączyć z wojskami książęcymi i do spółki zgniebić wojska patriotów w prowincji Utrechtu i Holandji”.

„Gdyby nawet tak było, to przecież patrioci mogą liczyć na pomoc Francji, król francuski już od lat jest przyjacielem patriotów i gdy król pruski przysłał tu 10.000 żołnierzy, to francuski napewno postawił dwa razy tyle. A gdyby — co jest nie do pomyślenia — król francuski nam nie przysłał pomocy, to przecież mamy własne wojsko!”.

To są ostatnie dni sierpnia.

A rankiem, 14 września gruchnęła wieść, że „Prusacy idą, już są w kraju, wczoraj przeszło granicę koło Nijmegen 20.000 pruskich żołnierzy... Maszerują w zwartych kolumnach tak równym krokiem, że aż ziemia drży pod nimi... w Geldern nietylko, że nie stawiano im oporu, ale wtano ich z radością... W Nijmegen, w Arnheim powiewają już z wież flagi oraańskie...”.

Król francuski nie przysłał pomocy. Nie mógł zajmować się sprawą Holandji król, „który u siebie w kraju przeżywał tak niesłychane sprawy, jak powstanie ludowe, bunt przeciw podatkom...”.

Rada wojenna postanawia bronić Amsterdamu własnymi siłami. Nie licząc oddziałów wyruszają przeciw wrogowi.

Ale wkrótce dowódca oddziałów „otrzymuje list, opatrzony dużymi okragłemi pieczęciami magistratu amsterdamskiego; jest to rozkaz natychmiastowego powrotu wszystkich wojsk do Amsterdamu i tem samem zaprzestania wszelkich kroków wojennych. Bo magistrat po-

stanowił... oddać miasto”.

Wojsko jest posłuszne zarządzeniom władz i wraca.

„Na wieży bramy Muiskiej powiewa chorągiew... a chociaż jest już za ciemno, ażeby odróżnić barwy, wszyscy wiedzą, że to jest chorągiew oraańska, widomy znak kapitulacji, oddania dumnego Amsterdamu...”.

Ulice Amsterdamu zapechane są ludźmi. „Zdaje się, jakgdyby hymn oraański rozsadał mury miasta, jakby pieśń tę śpiewali ochryplemi głosami nietylko chłopcy i dziewczęta, lecz jakby miasto przemieniło się w niezmierzoną kulę, w której środku huczy morze tonów, układających się w wielogłosową pieśń oraańską... Na ulicach roi się od tłumów, który w całości opowiedział się za księciem i wystroił się w szerokie pomarańczowe wstęgi i kokardy... Ulice i bulwary pełne ludzi rozśpiewanych i roześmianych... Czyżby zapomnieli, że patrioci byli przyjaciółmi ludu, a namiestnik oraański ich gniebielem? że zwycięstwo dynastji oraańskiej, to koniec wolności ludu republiki?”.

„Książę z wielkim triumfem wjechał do Hagii, był z takim entuzjazmem i radością witany, że tego sobie wcale wyobrazić nie można; od stu lat czegoś podobnego nie było!... Kogo nie zdążyli jeszcze zaaraszować, ten umyka co tchu za granicę. Wszyscy żołnierze ze strażdy obywatelskiej odrzucili broń i przypięli sobie wielkie, pomarańczowe kokardy...”.

×

Czytając pełne sprawozdań z „marcowych dni” Wiednia gazety sobotnie, niedzielne, poniedziałkowe... Przekonacie się, że wszystko to już było.

A. Km.

CHOROBY PŁUC

GRUZLICA PŁUC jest nieuleczalną i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUC NYCH, BRONCHITU uprzedzowego, męczącego KASZLU, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze

Balsam Trikolan - Age

który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Do nabycia w aptekach.

315

# Batalja o ustawę adwokacką

## na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Po uchwaleniu ustawy o ochronie imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, o czym pisaliśmy na innym miejscu, Sejm przeszedł wieczorą do innych spraw figuralnych na porządku dziennym. Na czoło wysunęła się kwestja nowego ustroju adwokatury.

Rządowy projekt ustawy zreferował poseł Sioda: Komisja sejmowa przerobiła projekt rządowy, który obecnie jest właściwie nowym projektem. Wprowadzono zmiany zasadnicze, głównie w zakresie ustroju izb adwokackich, przyczem rozszerzono uprawnienia Naczelnej Rady Adwokackiej.

**NACZELNA RADA ADWOKACKA**  
Projekt przewiduje, że Naczelna Rada Adwokacka składać się ma: z 24 członków z wyboru Izb adwokackich, po 3 z każdej; 12 członków z wyboru Prezydenta R. P. i 6 członków, mających stałe mieszkanie w Warszawie z wyboru Naczelnej Rady Adwokackiej.

Rada naczelna otrzymuje prawo kontroli i zatwierdzenia wybranych przez walne zgromadzenia władz poszczególnych izb. Niemniej ważne jest: uprawnienie kontroli właściwego roziedlenia adwokatów.

### INNE POSTANOWIENIA

Nowy projekt przyznaje ministrowi prawo, po wysłuchaniu Rady naczelnej, zamknąć na czas określony listy adwokatów i listy aplikantów dla poszczególnych okręgów lub miejscowości.

Dalszą ważną zmianą jest wprowadzenie nowej władzy sądowej, mianowicie Izby do spraw adwokatów przy Sądzie Najwyższym, złożonej z sędziów Sądu Najwyższego przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej. Jest to instancja odwoławcza od orzeczeń samorządu adwokackiego. Poprawki mniejszości zmierzają do utrzymania stanu obecnego. Rada naczelna ma się składać tylko z osób, wybranych przez poszczególne Izby okręgowe. Odrzuca się prawo Rady naczelnej do zatwierdzania władz izb okręgowych.

Według nowego projektu aplikacja sądowa i adwokacka łącznie nie może być krótsza aniżeli 4 lata. Projekt przewiduje tylko płatną aplikację adwokacką. Normy ustali Rada naczelna. Rada okręgowa ma stwierdzić czy patron daje rekojmie właściwego kierowania wykształceniem aplikanta.

### PODWAŻONY SAMORZĄD

Po referacie p. Siody wywiązała się gorąca dyskusja.

P. Wymysłowski twierdzi, że projekt ustawy godzi w samorząd adwokatury, usuwając go całkowicie od czynników rządowych i wypowiada się przeciw projektowi.

P. Witwicki (ukr.) podnosi, że projekt wprowadza znaczne ograniczenie niezależności stanu adwokackiego. Ograniczenia te dotyczą dostępu do adwokatury, samorządu i organów władz adwokackich. Art. 57 wprowadza przymusową aplikację sądową. Oznacza to, że ci, którzy otrzymali odpowiednie kwalifikacje, muszą przejść przez ocenę nie tylko z punktu widzenia fachowego, lecz i politycznego. Żadne racje rzeczowe za wprowadzeniem takiego ograniczenia nie przemawiają.

Naczelna Rada Adwokacka zawierać ma 12 członków, mianowanych przez P. Prezydenta. Jasne jest, że propozycja, co do mianowania tych członków wychodzi od organów administracyjnych, od ministerstwa Sprawiedliwości. To poczucie, że administracja decyduje i ma wpływ na skład Rady naczelnej, podważa niezawisłość stanu adwokackiego.

### NAWET W ROSJI I PRUSACH...

P. Baran: Znaczenie adwokatury w państwie demokratycznym jest, było i będzie bardzo duże, jednak nawet carska Rosja, czy wilhelmo-

skie Prusy, nie mówią już o Austrii przedwojennej, nie znają tych ograniczeń w zakresie adwokatury, jakie przynosi niniejszy projekt.

Każdy wie, jak wielkie znaczenie dla sprawy niepodległościowej miała adwokatura polska w carskiej Rosji. Nie mniejsze zasługi na polu pracy konstytucyjnej położyła ona w b. zaborze pruskim, zaś znaczenie adwokatury polskiej w b. zaborze austriackim dla polskiego ruchu politycznego, społecznego i gospodarczego jest powszechnie znane. Przyczyną było to, że adwokatura była niezależna, a samorząd jej posunięty był do ostatnich granic. Dzisiejszy projekt jest daleko sięgającym cofnięciem się pod tym względem.

Art. 57 projektu obok oczywistego przepisu o nieskazitelnosci charakteru kandydata stanowi, iż ma n dawać rekojmie zachowania god-

ności stanu adwokackiego. Jest to przepis absolutnie nieżyłowy. Praktycznie sytuacja będzie wyglądała w ten sposób, że o owej rekojmie będą decydować władze bezpieczeństwa, wystawiając świadectwo moralności. Otwiera się tu duże pole dla samowoli administracji.

Art. 60 stanowi, że notariusze i asesory notarialni zwolnieni są od aplikacji sądowej i adwokackiej. Tymczasem każdy adwokat ma większą znajomość prawa, niż notariusz. Przepis zwalniający od aplikacji adwokackiej wszystkich prawników administracyjnych, otwiera dostęp do adwokatury ludzom, często nie znającym nawet postępowania sądowego. W ten sposób prawie każdy pocztowiec i kolejarz może być wpisany na listę adwokacką. Może to spowodować prawdziwy run na adwokaturę.

### PORACHUNKI PARTYJNE

Projekt ustawy o adwokaturze jest załatwieniem obrachunków partyjnych i narodowościowych. Jest jedną z ustaw, które centralizują życie i podporządkowują je administracji.

Uniemożliwia on młodzieży ukraińskiej dostęp do adwokatury, a sprzyja tym, którzy są lojalni nie wobec państwa, ale wobec tych, którzy władzę mają w swoich rękach.

Pos. Bilak: Rada Naczelna w polowie z nominacji pozostawiać będzie pod przemożnym wpływem administracji. Boimy się, aby przepisy te nie stały się narzędziem polityki, szczególnie na terenie narodowościowym i wyznaniowym.

Projekt ustawy o ustroju adwokatury został uchwalony w brzmieniu komisijnym.

## Spalone słupy graniczne

(Dokończenie ze str. 2-giej)

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył do Wiednia. Minister spraw zagranicznych Austrii Wolf powitał go na lotnisku w Aspern, wygłaszając przemówienie treści następującej: jako ostatni minister spraw zagranicznych Austrii, mam zaszczyt podporządkować się panu na ziemi austriackiej i przekazać panu moje agendy. Austria i Niemcy są jednym krajem.

Szef policji niemieckiej Himmler wcielił policję austriacką w szeregi policji niemieckiej. Celem przeprowadzenia reform, stwarzających z policji tej instrument polityki narodowo-socjalistycznej, zostaje ona podporządkowana rozkazom dowódców policyjnych Daluge i Heideich.

Na zarządzenie Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów wycofano z obiegu znaczki pocztowe z wizerunkiem Dollfussa.

Wydano rozporządzenie, by wyroki sądowe wymierzano zamiast jak dotąd „W imię Państwa Związkowego Austrii” — „W imię niemieckiego narodu”.

We francuskich kołach giełdo-

wych panuje niepokój co do losu austriackich pożyczek emitowanych na giełdach zagranicznych, t. zn. w Paryżu, Londynie i w Amsterdamie.

Z kół finansowych wysuwano projekty, by zainteresowane rządy popierały starania wierzycieli zagranicznych Austrii, domagających się zabezpieczenia obsługi pożyczek austriackich przez Rzeszę Niemiecką.

Ministerstwo Finansów Rzeszy ogłosiło następujący komunikat:

Ustawa Rzeszy z dnia 13 marca 1938 r. postanawia, że obowiązujące dotychczas w Austrii prawo celne pozostaje nadal w mocy i że kanclerz Rzeszy lub upoważniony przez niego minister Rzeszy może rozciągnąć ustawy Rzeszy na Austrię.

Wynika z tego, że austriackie ustawodawstwo celne obowiązuje w dalszym ciągu i GRANICE CELNE TYMCZASEM ZOSTAJĄ UTRZYMANE, t. zn., że cła i inne opłaty będą tymczasowo pobierane jak dotychczas na niemiecko - austriackiej granicy celnej.

Podobnie, jak wolny port Hamburg należy do obszaru Rzeszy, lecz z wyłączeniem cel, tak i Austria, chociaż należy do obszaru

Rzeszy, pod względem cel będzie wyłączona.

Dzieci ostatniego cesarza austriackiego Karola Habsburga, arcyksiężna Adelajda i arcyksięża Feliks, wyjechali do Węgier.

W poniedziałek kanclerz Hitler, owacyjnie witany przez tłumy, wyszedł z balkonu hotelu „Imperial” następujące przemówienie:

„Nie 2 miliony ludzi w tem mieście, lecz 75 milionów naszego narodu w jednym państwie, przejętych i wzruszonych jest tym historycznym zwrotem. Wszyscy oni składają uroczystą przysięgę, że co- kolwiek by mogło jeszcze nastąpić, Rzesza Niemiecka w swej dzisiejszej formie nigdy już nie zostanie złamana i nigdy już rozzerwana. ŻADNA GROZBA, ŻADEN MUS I ŻADEN GWALT NIE MO- ŻE TEJ PRZYSIĘGI ZŁAMAĆ. Składają ją dziś Niemcy od Królewca do Kolonii i od Hamburga do Wiednia.”

Wobec nieustannych okrzyków tłumy, domagającego się bez końca ukazania się Hitlera, głośniki wzywały publiczność do rozejścia się, aby nie przeszkadzała w pracy wodzowi.

Na Schwarzenberg - Platz, koło hotelu „Imperial” tworzy się samorzutnie pochód, składający się z dziesiątków tysięcy ludzi.

## Minister Beck u ministra Ciano

RZYM. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck korzystając z krótkiego pobytu w Rzymie drodze powrotnej do kraju udał się do ministra Spraw Zagranicznych hr. Ciano, aby podziękować mu za gościnne przyjęcie we Wł. W. R. i odbył z nim przy okazji rozmowę.

## Odrzucona prośba o ulaskawienie skazanych w „procesie” moskiewskim

MOSKWA. Prezydent Najwyższej Rady Z.S.R.R. odrzuciło prośbę o ulaskawienie 17 skazanych na śmierć w ostatnim procesie.

W komunikacie oficjalnym brak jest nazwiska Rozenholca. Nie należy przypuszczać, że Rozenholc albo został ulaskawiony, albo prośby o ulaskawienie nie podawały. Wyrok ma być wykonany w wtorek nad ranem.

## Skazanie szpiegów sowieckich w Londynie

LONDYN. Przed sądem karnym w Londynie odbyła się rozprawa przeciwko trzem szpiegom sowieckim, aresztowanym przed miesiącem.

Główny oskarżony Glading, agent Kominternu i szpieg sowiecki skazany został na sześć lat więzienia. Dwaj jego pomocnicy pracowali w arsenale państwowym w Woolwich skazani zostali na 4 i 3 lat więzienia.

## Znieważenie pomnika Brianda

PARYŻ. W Passy sur Eure znieważono pomnik Brianda. W Paryżu doszło do incydentu przed pomnikiem Brianda, w związku z czym aresztowano 2 osoby.

## Z wyjątkiem... Chińczyków Żydów i cyganów

BUENOS AIRES. Donoszą z La Paz (Boliwia), że boliwijski urząd emigracyjny opublikował komunikat, że w Boliwii nie istnieją ograniczenia odnośnie przyjazdu do kraju cudzoziemców, „z jednym wyjątkiem o ile chodzi o Chińczyków, Żydów, cyganów, murzynów i elementy podejrzane”.

## Sanna w Zakopanem

Po szeregu dni ciepłych i słonecznych, padający przez pięć i sześć godzin obfity śnieg poprawił w Zakopanem i jego okolicy warunki narciarskie, szczególnie w wyższych partiach górskich.

Na ulicach Zakopanem pojawiły się ponownie sanie. Wypogodzenie przy równoczesnym spadku temperatury stwarza nowe warunki, które pozwolą turystom podziwiać w Zakopanem i Tatrach przedwiośnie.

W Zakopanem i Tatrach przedwiośnie jest charakterystyczne dla stosunków indyjskich. anegdota o hindusce, która, tonąc w studni, wolała jednak śmierć niż pomoc parjasa, który przybiegł, by ją uratować z opresji...

Tym wszystkim „świętym” zasądom kładzie kres zarządzenie maharadzy Indru, które, narazie na terenie tylko jego posiadłości, znosi prawną podział na kasty, dając pierwsze początki równouprawnienia parjasów. Za nim zaś zapewne pójdą i inni władcy hinduscy, przede wszystkim zwolennicy Gandhiego, których przecież w Indjach jest

43 miliony parjasów wraca do życia publicznego, idzie renesans ich praw ludzkich. Zdarzenie to niezmiernie doniosłe nie tylko dla Indji, ale chyba i dla Wielkiej Brytanji.

## Parjasi znnowu ludźmi

### Rewolucyjne zarządzenie maharadzy Indaru

W Indjach zachodzą znamienne zmiany. Naprężona sytuacja europejska i wojna na Dalekim Wschodzie oddają narodowym elementom hinduskim wielką przysługę. Nacisk administracji słabnie, potężna, 30-miljonowa partja nacjonalistów. All India National Kongres Party wygrywa sytuację. Czas tu pracuje zdecydowanie przeciw Wielkiej Brytanji.

Po obdarzeniu Indji nową konstytucją przewidującą federację „autonomiczną” rządzących się prowincyj pod... czujnym okiem gubernatorów angielskich, konstytucja, która spotkała się z wielkim sprzeciwem całej ludności tubylczej, udało się w końcu administracji angielskiej przeformować utworzenie rządów prowincjonalnych w dziewięciu prowincjach. Wyłonienie jednak rządu federalistycznego, centralnego, któryby reprezentował cały kraj, idzie opornie. Nacjonalisci, którym przewodzi w kongresie młody Subhas Chandra Bose, zwolennik zupełnej samodzielności kraju, stoją twardo przy swoich żądaniach. Sytuacja polityczna zaś nie pozwała dziś Wielkiej Brytanji na zaognianie stosunków w Indjach. Anglia jest tu stale w defenzywie.

Niedawno właśnie drobny zupełnie incydent omal nie doprowadził do poważnych rozruchów. Władze kolonialne aresztowały na wyspie Andaman dwóch terrorystów, którzy wnet po osadzeniu ich w więzieniu ogłosili głodówkę. Ten nowy objaw stałej taktyki hinduskiej, walki biernej, biernego oporu doprowadził do kryzysu rządowego w dwóch prowincjach, t. zw. Prowincjach Zjednoczonych i Bihar, które stanęły w obronie swych dwóch aresztowanych obywateli. Zanosilo się na poważne niepokoję i władze angielskie musiały ustąpić. Terrorystów wypuszczono na wolną stopę, nacjonalisci chwalią się nowym sukcesem.

Anglicy jednak, wytrawni administratorzy kolonialni, wobec zmiennej sytuacji, szybko zmienili taktykę. Puszczono w ruch wielki aparat propagandowy, umiejętnie wykorzystujący groźbę rosnącej potęgi japońskiej i niebezpieczeństwa podobno z tem związanego dla Indji, osłabionych tarciami wewnętrznymi i walką z Wielką Brytanią. Nad świętym Ganges przybywają wielcy meżowie stanu z Londynu, którzy nie zaniebują żadnej okazji, by podkreślać konieczność harmonij-

nej współpracy tubylców z administracją angielską w Indjach. Ostatnio konferował z Gandhim lord Lothian na te właśnie tematy, zdając się jednak, że bez rezultatu.

Tymczasem konsolidacja skłóconych i rozdartych Hindusów robi wielkie postępy. Oto w początku bieżącego miesiąca przyjaciel i gorący zwolennik Gandhiego, maharadza Indru zdobył się na krok parwodziwie rewolucyjny. Udośćnił mianowicie parjasom świątynie, studnie, hale targowe i środki komunikacyjne w obrębie swoich posiadłości. Jest to w stosunkach tubylczych przekreślenie uświęconego prastarą tradycją podziału na kasty, fakt o niezwykle doniosłych konsekwencjach.

Parjasi, potomkowie ujarzmionych pierwszych mieszkańców Indji, pozbawieni bowiem zostali przed wiekami przez aryjskich zdobywców kraju wszelkich praw, wyrzuceni poza nawias społeczeństwa, uważani za „nieczystych”. Przez długie dziesiątki lat unikano wszelkiej styczności z nimi, arystokratyczny Hindus, przypadkowo dotknąwszy się parjasa, natychmiast biegł do kąpieli, by zmyć tę „plamę” ze swego honoru. Znana prze-

# Wiązać dziś i wczoraj Polski

## O nowy podręcznik historii

Beck  
Cian  
praw Zag  
korzystaj  
Rzymie  
kraju uob  
Zagranic  
podziękow  
cie we Wł  
W. R. i O. P. Między innymi  
przy okazji

rośba  
enie  
ociesie"  
m  
m Najw  
zucilo pr  
skazany  
procesie.  
oficjalny  
jakie nauki i wskazania płyną  
enholca. Na przeszłości.  
Rozenhol  
albo te  
ie podawa  
konany w  
egów  
ondynie  
em karny  
rozprawa  
om sowe  
mieszkie  
ding, agen  
wiecki sk  
wziewie  
pracowni  
w Wołoc  
4 i 3 lat  
mnik  
Eure znie  
incydenty  
a, w zwią  
2 osoby.  
czków  
ów  
oszą z la  
jski urzą  
i komun  
nieja ogr  
wyjazdu  
z jedyn  
o Chinc  
murzynów  
anem  
ch i chmur  
i s  
wł w Za  
znaczn  
złagólnie  
ich.  
o pojawi  
Wypogod  
in. W. R. i O. P. pracują na  
a już nieraz obiektem suro  
krytyki — i teraz zwalono na  
również największą część od  
działalności za to, co się dzieje  
szkoła.

W rezultacie — coraz wyraźniejsze  
młodzieży na sprawy  
Zobowiązanie to łączy się czę  
z lekceważeniem wszystkiego,  
w wychowaniu w polskiej szkole,  
ona jest przypuszczalnie, iż dzieje  
się zaczyna się od niej; nie  
ona najmniejszego zrozumienia  
dla świętości naszego np.  
wł, ani dla świętości polskich  
kół do zdobycie niepodległości  
IX w. Dzień dzisiejszy w Pol  
niepodległej nie został związa  
niedługo przed dniem wczorajszym!

W rzeczywistości w tych żalach,  
które tak wymownie mówiono  
na temat przeszłości, nie było  
nie mogło być... odrobione.  
Wstawienie życiowe naszej mł  
nie jest niewątpliwie w pewnym  
nie ahisteryczne i nie poradzi  
do żaden najlepszy podręcznik.  
jednak taki podręcznik jest po  
lony i że go niema — to jest  
fakt oczywisty i prawdziwy.  
Włagłego go niema?

Senator Artur Śliwiński wini o  
głównie biurokrację panującą w  
Min. W. R. i O. P. pracują na  
a już nieraz obiektem suro  
krytyki — i teraz zwalono na  
również największą część od  
działalności za to, co się dzieje  
szkoła.

W dniach ostatnich odbyło się w  
Warszawie posiedzenie Komisji Mi  
dzynarodowej z udziałem przed  
stawicieli sfer gospodarczych, celem  
sformułowania głównych zasad poli  
tyki targowej i metod jej realizacji.  
W wyniku obrad ustalono, że wszel  
kie postanowienia zasadnicze, zwią  
zane z działalnością Targów winny  
przechodzić przez:

Komisję zorganizowaną przy  
Związku Izby; miałby on za zadanie  
stawianie zagadnień, związanych z  
całkowita wystaw i targów w  
Polsce; w skład jego wchodziłoby  
przedstawicieli samorządu gospodar  
czego oraz instytucji targowych.  
Komisję Międzyministerjalną; by  
łaby ona czynnikiem dającym wy  
kładnię stosunku zainteresowanych  
resortów ministerjalnych do działal  
ności targów i wystaw; w skład tej  
Komisji wchodziłoby, poza przedsta  
wicielami ministerjalnych resortów  
gospodarczych, delegaci Minister  
stwa Komunikacji, Spraw Zagran  
icznych, Wewnętrznych i W. R. i O. P.  
Targi Poznańskie, które odbędą

dziom doświadczonym — dosyć da  
lecy od wszelkich eksperymentów.  
W rezultacie komisja oceny bywa  
czasem jeszcze ostrożniejsza, jesz  
cze powściągliwsza niż program i  
ambicją jej jest dopuszczenie do  
szkoły rzeczy poprawnych, możli  
wie ścisłych i dokładnych — choć  
zdarza się też czasem, że się prze  
ślizgnie podręcznik zawierający  
błędy! — bardzo jednak dalekie od  
wszelkich eksperymentów czy  
śmielszej inwencji. Leży to prze  
ciw w charakterze tej zbiorowej  
pracy, jaką jest praca komisji. Au  
torzy podręczników wiedzą o tem  
doskonale — i naginają się do te  
go. W rezultacie — szkoła otrzy  
muje właśnie taki podręcznik ści  
sły i dokładny, ale suchy i bezdu  
szy, o którym tak wymownie mówił  
sen. Chrzanowski.

Lepiej niewątpliwie przedstawia  
się ta sprawa w stosunku do książ  
ek pomocniczych, przeznaczonych  
jako pomoce naukowe do bibliotek  
szkolnych. W ocenie tych książek  
komisje, naogół mniej skrupowane  
programem, wykazują więcej swo  
bady i więcej rozmachu. Niejedno  
wydawnictwo o charakterze ekspe  
rymentalnym zawdzięcza dużo pod

niem i zachęty właśnie komisji oce  
ny książek — z podręcznikami jest  
i musi być gorzej.

Sen. Chrzanowski, zastanawiając  
się nad sposobami wyjścia z tego  
impasu, proponował rozpisanie pew  
nego rodzaju konkursu nad nową  
historją Polski. Pomysł w zasadzie  
sluszny — trzeba się jednak dobrze  
zastanowić nad tem, jak taki kon  
kurs przeprowadzić. Toć ostatecz  
nie doroczna ocena każdego podręcz  
nika jest też pewnego rodzaju kon  
kursem: komisja wybiera z przed  
stawionych sobie maszynopisów  
najlepsze i te dopiero zaleca do u  
żytku szkół. Konkurs na nowy i no  
woczesny podręcznik historii Pol  
ski — z którego mogłaby korzystać  
i szkoła i całe społeczeństwo mu  
siałyby być zorganizowany na zupeł  
nie innych podstawach, pod auspic  
jami ministra Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego, ale przez  
innych ludzi, przez jakiś sąd ludzi  
specjalnych, nie zużytych jeszcze  
przez rutynę, umiających spojrzeć  
na całe zagadnienie z nowego, świe  
żego punktu widzenia.

Rzecz cała warta jest zastano  
wienia i — dobrej organizacji.  
A. Chor.

**Nowa umowa handlowa**  
**między St. Zjednoczonymi i Czechosłowacją**

W Waszyngtonie podpisana zosta  
ła w tych dniach umowa handlowa  
między Stanami Zjednoczonymi a  
Czechosłowacją, która wejdzie w ży  
cie z dniem 16 kwietnia b. r. Umowa  
jest jedną z najobszerniejszych  
i najdonioślejszych, jakie Czechosłow  
acja dotąd zawarła i dlatego też  
prasa czechosłowacka poświęca jej  
dużo uwagi, podkreślając zwłaszcza  
jej znaczenie w obecnym okresie  
przesilenia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone zajmują drugie  
miejsce na liście odbiorców pro  
duktów czechosłowackich i wielką  
rolę odgrywają jako dostawca Czechosłow  
acji. Handel jej z Stanami  
Zjednoczonymi przejawia stale zwy  
kłą tendencję i to tak po stronie  
dowozu, jak i po stronie wywozu.

Na wywóz czechosłowacki składają  
się głównie gotowe fabrykaty, pod  
czas gdy w dowóz ze Stanów Zjed  
noczonych przeważają surowce, a  
tylko w małej mierze dowożone są  
fabrykaty.

Umowa składa się z dwu części:  
ogólnej i celno-taryfowej. W części  
ogólnej wobec towarów czechosłow  
ackich przyjęto kłauzulę najwyższego  
uprzywilejowania, przyczem Stany  
Zjednoczone przyznają państwom

średnio - europejskim preferencje  
w ich współpracy gospodarczej, ak  
ceptując tem samem t. zw. plan Ho  
dzy, co niewątpliwie wpłynie na sta  
nowisko zainteresowanych mocarstw  
zachodnich wobec kwestji współpra  
cy gospodarczej państw basenu nad  
dunajskiego.

W części celno-taryfowej obie stro  
ny przyznają sobie wzajemnie pew  
ne ulgi celne, dzięki którym obroty  
między Stanami Zjednoczonymi i  
Czechosłowacją mogą się znacznie  
zwiększyć.

W rokowaniach wylonily się wła  
ściwie tylko dwie sporne kwestje,  
mianowicie dowóz samochodów i lu  
szczy do Czechosłowacji. Czechosłow  
acja jednak zgodziła się na ustęp  
stwo. Wynikiem jest powiększenie  
kontyngentu dowozu samochodów do  
1.600 sztuk rocznie (dotychczas 550)  
przyczem do wywozu będzie 17 Kcz  
przy osobowych i ciężarowych samo  
chodach od 1 kg. (dotychczas 19 Kcz  
od osobowych i 17 Kcz od ciężar  
owych samochodów). Czechosłowackie  
sfery zainteresowane zgodziły się  
na to ustępstwo, ocenając znaczenie  
ustępstw ze strony Stanów Zjedno  
czonych dla innych gałęzi przemysłu  
czechosłowackiego.

**Nowe zasady polityki targowej**  
**w zwierciadle Targów Poznańskich**

W dniach ostatnich odbyło się w  
Warszawie posiedzenie Komisji Mi  
dzynarodowej z udziałem przed  
stawicieli sfer gospodarczych, celem  
sformułowania głównych zasad poli  
tyki targowej i metod jej realizacji.  
W wyniku obrad ustalono, że wszel  
kie postanowienia zasadnicze, zwią  
zane z działalnością Targów winny  
przechodzić przez:

Komisję zorganizowaną przy  
Związku Izby; miałby on za zadanie  
stawianie zagadnień, związanych z  
całkowita wystaw i targów w  
Polsce; w skład jego wchodziłoby  
przedstawicieli samorządu gospodar  
czego oraz instytucji targowych.  
Komisję Międzyministerjalną; by  
łaby ona czynnikiem dającym wy  
kładnię stosunku zainteresowanych  
resortów ministerjalnych do działal  
ności targów i wystaw; w skład tej  
Komisji wchodziłoby, poza przedsta  
wicielami ministerjalnych resortów  
gospodarczych, delegaci Minister  
stwa Komunikacji, Spraw Zagran  
icznych, Wewnętrznych i W. R. i O. P.  
Targi Poznańskie, które odbędą

**Gospodarka na szerokim świecie**

**HANDEL ZAGRANICZNY W. Bryta  
nii** w lutym r. b. przedstawiał się nastę  
pująco (w mil. funtów — w nawiasach  
różnica w porównaniu z lutym 1937 r.):  
import 75,7 (plus 4,0), eksport 37,5 (mi  
nus 1,0); reeksport — 5,5.

**STAN PRODUKCJI** francuskiej w ro  
ku bieżącym, w porównaniu z danymi za  
poprzednie lata, wykazuje w najważniej  
szych działach spadek. Jeżeli się przy  
mie, że wskaźnik ogólnej produkcji fran  
cuskiej w styczniu 1928 r. wynosił 100,  
to w styczniu 1937 r. wskaźnik ten wy  
nosił 90, a w styczniu 1938 r. — 87. W  
szczegółowości, w metalurgji za ten sam  
okres wskaźniki wynoszą: 100 — 78 —  
84, w przemyśle tekstylnym: 100 — 88 —  
82; w przemyśle samochodowym: 100 —  
99 — 89; w budowlanym 100 — 76 — 56.

**WYDOBYCIE WĘGLA** w Zagłębiu  
Północnem Francji oceniane jest w 1937  
roku na 27.190.000 ton wobec 28.411.000

ton w 1936 r. i 29.023.000 ton w 1935 r.  
Liczba zatrudnionych robotników w  
1937 r. wzrastała, osiągnąjąc w końcu te  
go roku liczbę 154.000. Równocześnie je  
dnak spadek wydajności pracy górników  
nie pozwolił na osiągnięcie spodziewa  
nych rezultatów. Wydajność dzienna  
pracy górnika na początku 1936 r. wy  
nosiła 1.308 kg., osiągając w III kwarta  
le już tylko 1.122 kg. Wobec stałego spad  
ku wydobywania węgla, zapasy na zwalach  
uległy zmniejszeniu. Zahamowanie zatem  
produkcji węgla, które dawniej miało za  
punkt wyjścia względy czysto gospodar  
cze, zostało w 1937 r. spowodowane za  
rządzeniami ustawodawczymi. Konsum  
cja węgla we Francji w 1937 r. została  
pokryta w 40 proc. węglem importowa  
nym. Import węgla, pochodzenia zagra  
nicznego, wynosił w tym roku około  
30.876.000 ton, z czego z Polski impor  
towano 1.634.000 ton, t. j. o 519.000 ton  
więcej, niż w roku ubiegłym.

**Organizacja aparatu handlowego**  
**zagranicą**

W najbliższym czasie ma zostać  
powołana przez ministra Przemys  
łu i Handlu specjalna komisja  
dla subwencjonowania wyjeżdża  
jących zagranicę reprezentantów  
handlowych — wysłanników, t. zw.  
osiedleńców i t. p. Komitet organi  
zacji wywozu rady handlu zagra  
nicznego opracował projekt regu  
laminu tej komisji oraz szkic in  
strukcji technicznej.

Komisja zajmować się będzie ca  
łokształtem spraw, związanych z  
rozbudową polskiego aparatu han  
dlowego zagranicą. Wszystkie  
czynności wykonawcze komisji bę  
dzie załatwiał komitet organizacji  
wywozu rady handlu zagraniczne  
go, którego przedstawiciele wejdą  
w skład komisji.

**Praktyki roczne**

Komitet organizacji wywozu ra  
dy handlu zagranicznego wszczął  
za pośrednictwem ambasad i po  
selstw starania o uzyskanie rocz  
nych praktyk zagranicznych dla  
kandydatów komisji stypendjalnej.  
Równocześnie, za pośrednictwem

**Głódka pieniężna**

**WALUTY I DEWIZY**

Na wczorajszym zebraniu giełdy wa  
lutowo-dewizowej w Warszawie tenden  
cja dla dewiz była słabsza, zwłaszcza  
dla franka francuskiego. Obroty były  
normalne. Notowano: Amsterdam 293,20,  
Bruksela 89, Helsingfors 11,64, Kopen  
haga 117,60, Londyn 26,32, Nowy Jork  
5,28,75, Nowy Jork kabel 5,29, Oslo —

**Zebrania w przemyśle**  
**chemicznym...**

W dniu 31 b. m. odbędzie się w  
Warszawie doroczne walne zgroma  
dzenie członków Związku Przemys  
łu Chemicznego, na którym dyrek  
cja złoży szczegółowe sprawozda  
nie z działalności Związku w roku  
1937 oraz przedstawi plan prac na  
rok bieżący.

Ponadto zebranie omówi położe  
nie polskiego przemysłu chemicz  
nego w roku ubiegłym.

W drugiej części zebrania prof.  
Feliks Młynarski wygłosi odczyt  
na temat „Waluta a handel zagra  
niczny“.

**i cukrowniczym**

Dnia 21 b. m. odbędzie się ze  
branie kierowników cukrowni, po  
święcone omówieniu szeregu spraw  
aktualnych.

Następnie w godzinach popołu  
dniowych na zebraniu Koła Tech  
ników Cukrowników będą wygłoszo  
ne referaty fachowe prof. K. Smo  
leńskiego i inż. T. Pietrzykow  
skiego, poczem zostanie wyświet  
lony film, ilustrujący uprawę bu  
raka cukrowego.

**Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów**  
**Banku Amerykańskiego w Polsce Sp. Akc.**

W dniu 14 marca 1938 odbyło się  
w lokalu Banku Amerykańskiego w  
Polsce S. A. przy ul. Królewskiej 3  
Doroczne Zwyczajne Walne Zgroma  
dzenie Akcjonariuszów Banku Ame  
rykańskiego w Polsce Sp. Akc.

Po przyjęciu do wiadomości spra  
wowania władz, zaakceptowaniu  
przedstawionego bilansu i rachunku  
strat i zysków, Walne Zgromadze  
nie uchwaliło udzielić władzom Ban  
ku pokwitowania z dokonanych czyn  
ności. Do Rady Banku powołane zo  
stały przez Walne Zgromadzenie na

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p. Harald  
Axell.

stepujące osoby: pp. dr. Axel Egnell  
jako Prezes Rady, Karol Kozłowski  
i Gunnar Schönmeier jako wicepre  
zesi, oraz Axel von Arbin, Axel  
Lindberg i Per Olaf Silfverskiöld  
jako członkowie Rady. Do Komisji  
Rewizyjnej na okres 1938/39 przez  
Walne Zgromadzenie wybrani zo  
stali pp. dr. Karol Bertoni, Tadeusz  
Laskowski, Alfred Lewandowski,  
Czesław Tabor i Seth Svensson. Na  
czelnym Dyrektorem Banku jest, tak  
jak i w roku ubiegłym p

**w podkomisji oświatowej Sejmu**

KAROL WITROWICKI

W r. 1931 kamieniołomom tym groziło zamknięcie; dzięki staraniom wojewody Grażyńskiego. Kle-

Henryk Juskiewicz.

## przeciw kamieniolomom w Klesowie

Nieprzemyślane oskarżenia i demagogiczne złośliwości wyrządzają placówce klesowskiej niezmierną

Przewodniczący Sądu Konkursowego

## Literature

zebrani dyskusyjne z odczy-  
prof. d-ra Henryka Elzenberga  
t. „Osobowość twórcza artysty”  
dnia 30 marca b. r., zebranie  
rackie, na którym akademik litera-  
tury Kornel Makuszyński odczy-  
złożoną w P. A. L., a dotąd nieko-  
szoną pracę Ś. p. Bolesława Li-  
miana p. t., „Z rozmyślań o poe-  
w końcu kwietnia b. r. zebranie  
bliczne, poświęcone przyjeź-  
wego akademika literatury J.  
Lorentowicza.

Konto P.K.O. 70201

## Oddzielenie rolnictwa

W związku z projektami uszłozłożenymi przez posłów, członKola Rolników a dotyczącyspraw oddłużeniowych rolniczrozpatrywanych obecnie przezsacjalną komisję, minister skarbuw dniach najbliższych wydać rporządzenie o spłacie długównicznych papierami wartościowemi.

Zarządzenie to jest częściospełnieniem postulatów wyrażnnych w projekcie ustawy pos. Mskiego.

KAROL WITHOWICKI

# Młodość nie radość

# Powieść

1872

...i otogiataja byla,

zia... Ale Puchocińska mówiła prze-

1875

USZOWE  
Pozna  
Bogdanow  
p. Wanda  
p. Juljusz  
oskości z  
Kobylńska  
ziedzi  
oskości z  
ziomska (Z  
kości po z  
Brzeska, (S  
o. Maria Cz  
wicznie ży  
Wyorane ka  
Złamana  
nin (Kry  
Bieńkowi  
zareckiego)  
abowski,  
Konkurs  
akadem  
ry  
marca 195  
Polskiej A  
ytów i zeb  
lższy ok  
odbędzie  
z odczy  
Elzenberg  
za artyst  
zebranie  
ademi  
ński odc  
dotąd nie  
lesława  
lań o po  
Reduty: "Te  
przejściu  
ratyry

**MARZEC**  
**16**  
**ŚRODA**  
Cyriaka  
Ws. sl. 5,49. Z. 5,40.

**POGODA NA DZIŚ**  
chmurno i młecami mglisto, z  
podczasami w ciągu dnia. Nocą  
Brzeska, (S  
o. Maria Cz  
wicznie ży  
Wyorane ka  
Złamana  
nin (Kry  
Bieńkowi  
zareckiego)  
abowski,  
Konkurs  
akadem  
ry  
marca 195  
Polskiej A  
ytów i zeb  
lższy ok  
odbędzie  
z odczy  
Elzenberg  
za artyst  
zebranie  
ademi  
ński odc  
dotąd nie  
lesława  
lań o po  
Reduty: "Te  
przejściu  
ratyry

**W teatrach**  
Wielki: "Płaszcz z Tyroki".  
o. godz. 8-jej wiecz.  
Narodowy: "Bunt Absalona".  
o. godz. 8-jej wiecz.  
Polski: "Mała Dorrit", pocz. o  
8-jej wiecz.  
Letni (Ogród Saski): "Dama od  
yma". Pocz. o godz. 8-jej wiecz.  
Maly: "Domino".  
o. godz. 8-jej wiecz.  
Nowy: "Mila rodzinka".  
Alenium: "Cieszymy się tymem".  
o. godz. 8-jej wiecz.  
Malkiej: "Kandida". Początek  
Kameralny "Zabawa".  
o. godz. 8-jej wiecz.  
Kameralny Dramatyczny: "Bu  
Przedst. w piątki, soboty i nie  
o. 8.15: "Kieźna Fedora".  
Wielka Rewja: "Rozwódka".  
Warszawski: "Trzy drzewa  
Osi. Pro - Quo (Cukiernia  
Mazowiecka 12): "Skąd —  
Club: Szopka polityczna J.  
i Swiatopelka Karpiskie-  
o. godz. 7.30 i 9.30 wiecz.  
Reduty: "Teoria Einsteina".  
Mazowiecka 12): "Skąd —

**W kinach**  
Tajemnicza loży teatralnej".  
Chmieleńska 35): "Kurier car-  
Camielna 35): "Motyl hispań-  
Marzeczka 125): "Znachor".  
N. Świat 50): "Maskarada".  
N. Świat 19): "Huragan".  
Krol i choryzka" i "Dla cie-  
Wagardzona".  
Ulan księcia Józefa".  
Lekarz pięknych kobiet".  
Sławka o życie".  
parafii św. Andrzeja: "Ty, co w  
Bramie".  
24 godzin miłości".  
Siódma Niebo" i "Niewinnie  
Zaginiony horyzont".  
Tombola: "Północ wola" i "Cyk  
Zawinił".  
Krośna przedmieścia".  
Triomf: "Panna Lili" i "Bogate  
Perły korony".  
W cztery oczy".  
Winowajca" i "Caly Paryż  
Szesnaście lat".  
Bohater naszych czasów".  
Korsarze".  
Ziemia Błogosławiona".  
Zbieg z San Quentin".  
Kobiety nad przepaścią".  
Strzelec z Bengali".

**POWODZENIE**  
**"BUNT ABSALONA"**  
Narodowy gra codziennie "Bunt  
St. Miłostewskiego, sztu-  
Do wielkiego sukcesu arty-  
przynajmniej się również wy-  
ról głównych: pp. Lindorff-  
Białoszyński, Stanisław  
Macharska, Łuszczew  
i Haydzinski.  
reżyseria Borowskiego uwy-  
zajmujący tok akcji.

**"RODZINKA" ŚCIAGA PUBLI-**  
**OD DO TEATRU NOWEGO**  
Narodowy grana jest z wiel-  
podwójnym interesująca "Mila  
Mazo de la Roche, która  
szedzie się po raz 38-my w doskona-  
z Wysocą w popisowej  
Wojew, Socha, Fritschem, Sulima,  
Waszyńska, Dominiakiem  
i Słowińskim.

**Z FILHARMONII**  
symfonicznym w nadcho-  
piątek dyrygować będzie kapel-  
światowej sławy Ernest Anser-  
się on już poznacz publiczności  
w ubiegłym sezonie i zje-  
znanie prasy i byłowców  
owych. Ansermet dyrygować be-  
mionia "Eroika" Beethovena,  
hiszpańska" Ravela i "Bacha-  
op. "Tannhäuser" Wagnera. W  
nie weźmie udział skrzypcy ame-  
Ludwik Krasner i wykona do-  
nany u nas koncert skrzypcowy

# Spontaniczna polonizacja

## Ziemi Czerwieńskiej

### Skutki ofensywy nacjonalizmu ukraińskiego

Ciekawe zjawisko obserwujemy w ostatnich czasach na terenie Małopolski Wschodniej. Gdy z jednej strony coraz bardziej podnosi głowę wojujący nacjonalizm ukraiński, gdy nie cofa się przed żadnym gwałtem w stosunku do zamieszkałych tam bok o bok, chata w chatę, Polaków, gdy wysuwa żądania coraz ostrzejsze pod adresem naszej państwowości, — z drugiej strony daje się zauważyć coraz większą zwartość zamieszkałego na Ziemi Czerwieńskiej żywiołu polskiego i, co jeszcze ciekawsze, znaczne jego zwiększenie.

Jest to jakby ruch powrotny. Tu i tam, ten i ów, przypomniał sobie nagle, że jego przodkowie byli Polakami, że jeszcze dziać jego wcale nie używał mowy ruskiej, że był katolikiem obrządku rzymskiego. Ten i ów odsukał jakieś stare dokumenty, zdawała zapomniane, schowane gdzieś na strychu, w starym od całych lat nie otwieranym kuferku. Pomedytował nad niemi, zwinął w czystą chustkę, umieścił za pazuchą i... pomaszerał do miasteczka, żeby się zapisać do Związku Słachty Zagrodowej.

A od tej chwili przestał już uważać na "weczerki", przestał śpiewać "Szczęść na umerla Ukraina", bo zrozumiał nierozważną swą łączność z wielkim narodem, z którego wyszli jego przodkowie, bo w jego duszy odrodziła się polskość.

Takie wypadki są już dziś zjawiskiem wprost powszechnym. Zdarzają się niemal w każdej wsi na Podkarpaciu. Tu już ruch szeroki, masowy. Związek Słachty Zagrodowej w krótkim czasie zgromadził kilkadziesiąt tysięcy członków. Będzie więcej. Przybywa ich co miesiąc. I ruch ten nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek stano-wością, o którą posiadają dla oburzenia niektóre pisma ukraińskie. Przecież do Związku przyjmowa- jest nie tylko dawna szlachta. Przystępują doń masowo i najprawdziwsi chłopci, ale Polacy, świądomi już swej narodowości, nie chcący w dalszym ciągu uchodzić za "Ukraińców".

I cóż to obudziło tę polskość, uspiąną od dziesiątków lat, drzemającą po wsiach i miasteczkach podkarpaccich? Co wpłynęło na tych

# Radjo

ŚRODA, 16 marca

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Winda gospodarcza. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielem — wygl. ppłk. dypl. pilot Marjan Romeyko. 17.15 Koncert z Torunia. 17.50 Higiena skóry na wiosnę — wygl. dr. Maria Biernacka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Rec. prozy. 19.20 Nastrojowe piosenki wykon. Vera Gran. 19.35 Gawęda Starego Doktora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Haliny Sembrat. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Muzyka popularna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ŚRODA, 16 marca

17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 19.35 Gawęda Starego Doktora. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Urok prymitywu” — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny. Gra Orkiestra P. R. dyryguje Olgierd Straszynski, śpiewa Michał Zabęda — Sumicki.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Pare informacji. 14.10 Muzyka kameralna. 15.05 Pogadanka gospodarska. 15.20 Wiadomości sportowe. 15.25 Trio Polskiego Radia. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Teatry podziemne w byłej Kongresówce” — wygl. Bolesław Gorczyński. 22.15 Melodie lekkie i tanczone (płyty).

PROGRAM AUDYCJI STACJI KRÓTKOFALOWYCH

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Utwory Chopina w wykonaniu Haliny Sembrat. 4. Góry Świętokrzyskie — pogadanka w oprac. Zofii Krawczyńskiej. 5. Polska muzyka popularna i lekka z płyt. W przerwie — pogadanka w języku angielskim.

CZWARTEK, 17 marca WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wędrowni muzycy” — audycja dla młodzieży. 16.15 Muzyka dwufortepianna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Lawina” — słuchowisko. 19.30 Piotr Czajkowski: Fragmenty z baletu „Śpiąca królowa” (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Mozaika muzyczna. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert europejski z Irlandji. 22.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki. 22.15 Pieśni włoskie z końca 16-go stulecia. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK, 17 marca

15.15 Marsze i pieśni żołnierskie. 16.15 Muzyka dwufortepianna. 19.00 „Lawina” — słuchowisko. 20.00 Mozaika muzyczna. 21.00 Koncert europejski z Irlandji. 22.15 Pieśni włoskie z 16-go wieku.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert solistów. 13.50 Pare informacji. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10. Wiadomości sportowe. 15.15 Muzyka operetkowa. 18.00 Koncert popularny (płyty). 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.55. Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Czarny raj” — feljton. 22.15 Śpiewa Tino Rossi (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club. 23.30 Muzyka lekka (płyty).

PROGRAM AUDYCJI STACJI KRÓTKOFALOWYCH

24.00 (Czas środk.-europ.). 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Pogadanka aktualna. 3. Utwory Zygmunta Stojowskiego. 4. Co przyniosła poczta z oceanu? 5. Polska Kapela Ludowa.

Froterowanie wiórkowane, cykl. opatrwanie okien, nowanie, mycie i nieszkaf, dyzalfekcja, od piasek, czyszczenie tapet i sufłtów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski, Browarna Nr. 2, tel. 6-38-92

# Ogień

**Ubezpieczenia od ognia przyjmuje**  
**WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN**  
CENTRALA: WARSZAWA-JASNA Nr 4  
TEL. 556-00

215

**BILANS ZAMKNIĘCIA NA 31 GRUDNIA 1937 ROKU SPÓŁKI AKCYJNEJ „ASKO” W WARSZAWIE**

Aktywa: Majątek stały: Maszyn i urządzeń fabrycznych 241.820,75 zł.; Ruchoomości i inwestycje 34.322,11 zł.; Srodek transportowe 12.803,— zł.; Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach 199.332,52 zł.; Wекsle i inkaso 22.925,03 zł.; Papiery publiczne 11.512,— zł.; Materjały 15.472,98 zł.; Dłużności 69.819,68 zł.; Wątpliwe należności 20,— zł.; Inne aktywa 8.650,07 zł.; Sumy przechodnie 2.547,12 zł.; Suma bilansowa 619.225,26 zł.; Sumy pozabilansowe 9.960,15 zł.

Pasywa: Kapitały własne: Kapitał akcyjny 340.000,— zł.; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego 225.777,65 zł.; Dopisano w roku sprawozdawczym 8.625,04 zł.; Razem 234.402,69 zł.; Zobowiązania: 31.701,35 zł.; Sumy przechodnie 9.149,94 zł.; Czysty zysk 3.971,28 zł.; Suma bilansowa 619.225,26 zł.; Sumy pozabilansowe: 9.960,15 zł.

Rachunek Strat i Zysków

Wnioś: Koszta administracji ogólnej: 292.102,15 zł.; Amortyzacja 10.047,04 zł.; Podatki 59.773,91 zł.; Inne wydatki: 66.429,38 zł.; Czysty zysk 3.971,28 zł.

Ma: Zysk na produkcji: 424.636,53 zł.; Procenty i inne wpływy 7.687,23 zł.; Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów zatwierdziło 4 marca 1938 roku powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1937 i postanowiło czysty zysk przełać na rachunek strat i zysków z lat ubiegłych. 235

**Kurier radiowy**  
**DZIECI SZKOLNE RADJOFONIZUJA WIEŚ**  
**KOSZYCE W KIELECKIM DAJA DOBRY PRZYKŁAD**

Mieszkańcy wsi Koszyce w województwie kieleckim już oddawna interesowali się radjem; niestety, nie wszyscy mogli sobie pozwolić na kupno odbiornika radiowego. Z pomocą gospodarzom przyszła ostatnio młodzież szkolna, która pod kierunkiem miejscowego nauczyciela p. Fr. Komendy, wykonała własnoręcznie 60 odbiorników detektorowych. Dzisiaj gromadzą się przy odbiornikach starzy i młodzi, a najdumniejsze są z radia dzieci szkolne, których pomysłowość i wytrwałość praca wzniosła nad wsią Koszyce las maszów antenowych. Za przykładem Koszyc idą i inne wieś, w których uczniowie szkół powszechnych biorą się energicznie do zbiorowego wyrobu odbiorników radiowych.

**RADJOWY KONCERT POPULARNY Z UDZIAŁEM ZABEYDY-SUMICKIEGO**

W środę, dnia 16.III, o godz. 22.00 odbędzie się w Polskim Radjo koncert popularny, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego. W programie tego koncertu figurują m. in. fragmenty z baletu „Pan Twardowski” Rożyckiego, „Krakowiaki” Rybickiego, „Oberek” Sygietyńskiego i „Mazur” Glinki, wykonywany w radjo po raz pierwszy. Jako solista, wystąpi śpiewak Michał Zabęda-Sumicki. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry arie operowe Donizetti’ego, Zelenkiego oraz (po raz pierwszy w Polskim Radjo) arie z opery „Cesarska narzeczoną” Rimskiego-Korsakowa.

**„BAJ” KUKIELKOWY TEATR DLA DZIECI**

W sali Konserwatorium (Okólnik 1) w niedzielę, dnia 20 marca o godz. 16-jej kukielkowy teatr dla dzieci „Baj” daje widowisko „Dziwny doktor” (serja I — w Anglii) — opracowane przez A. Straszynskiego, muzyka A. Osserówny. Przedsprzedaż biletów w redakcji „Słodka” (plac Piłsudskiego 1, tel. 2-00-55).

**RECITAL ŚPIEWACZY W KONSERWATORIUM**

W sobotę, 19 b. m., o godz. 20.15 wystąpi po raz pierwszy w Warszawie, w sali Konserwatorium znakomita śpiewaczka amerykańska Lola Monti-Gorsey, sopran koloraturowy, artystka oper amerykańskich. Przy akompaniamencie Ignacego Rosenbauma Lola Monti-Gorsey wykona wiele urozmaicony program, złożony z pieśni kompozytorów klasycznych, romantycznych i współczesnych oraz pieśni ludowych francuskiej,

## Rozwój

## Piotrkowskiego T-wa Wędkarskiego

(Dokończenie)

Ciekawie wypadło sprawozdanie kasowe za 1937 r., które złożył skarbnik p. A. Korynkiewicz: Budżet T-wa na rok 1937 r. przewidywał po stronie przychodu i rozchodu po 1191 zł. 62 gr., ze sprawozdania zaś wynika że wpływy T-wa w 1937 r. wynosiły 1162 zł. 12 gr. czyli budżet po stronie dochodów zrealizowany został w 97.5%.

Jest to najlepszy dowód przewidzianej i realnej działalności Zarządu T-wa po stronie zaś wydatków koszty dzierżawy łowisk wynosiły 593 zł. 85 gr. ochrona łowisk 208 zł. 84 gr. Kancelaria 49 zł. 41 gr. Razem więc wydano 872 zł. 10 gr. Saldo na rok 1938 wyniosło zatem sumę 290 zł. 00 gr. Komisja rewizyjna znajdując księgi i dowody T-wa w najzupełniejszym porządku postawiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, której ideą przewodnią i głównym tematem było pragnienie jak najwspanialszego rozwoju T-wa, i troska o zdobycie najodpowiedniejszych na łowiska terenów. Na wniosek p. Inż. Jopkiewicza zebrani przyjęli sprawozdanie do zatwierdzenia i udzielił Zarządowi absolutorium z podziękowaniem.

Budżet na rok 1938 uchwalono w wysokości 2.131 zł. 02 gr. po stronie przychodu jak i rozchodu.

Przystąpiono do wyboru Władz T-wa; w głosowaniu tajnym wybrano do zarządu: Na prezesa p. Eugeniusza Pachy, na wiceprezesa p. Teodora Gasińskiego, na sekretarza p. Maksymiliana Kowalskiego, na skarbnika p. Antoniego Korynkiewicza, na gospodarza p. Wacława Królaka, i na członków zarządu p.p. Maksymiliana Jaworskiego, Zygmunta Sroka; zastępcami zostali: p.p. Janusz Mystkowski, Edmund Rutke i Dionizy Torko.

Do komisji rewizyjnej przez aklamację powołano na przewodniczącego p. Mieczysława Fabiszewskiego, a na członków p.p. Wacława Chęcińskiego i Stefana Żbikowskiego.

Zmianę statutu T-wa w kierunku dostosowania postanowień tegoż statutu do przepisów ustawy o rybołówstwie postanowiono przeprowadzić na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu, które ma być zwołane w najbliższym czasie.

W wolnych wnioskach podnoszono wszystkie sprawy, związane ze sportem wędkarskim p.p. Żbikowski i Michalik wnosili dezyderaty i złożyli opraco-

wane przez siebie wytyczne prac zarządu T-wa, które zebrani przekazali Zarządowi do rozpatrzenia i wzięcia pod uwagę.

Po zamknięciu obrad zebr-

ni w koleżeńskim nastroju zaszli do wspólnej kolacji, przy której omawiano rezultaty sezonu ubiegłego i stawiano horoskopy na nadchodzący sezon wędkarski.

## Mrzonki

## Ratusza piotrkowskiego

Omawiając przebieg zebrania dorocznego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Piotrkowie, zapowiedzieliśmy przed kilkunastu dniami omówienie nierealnych pomysłów Zarządu Miasta Piotrkowa. Czynimy to tem skwapliwiej, gdyż w „Głosie” z dnia 11 bm. ukazała inspirowana notatka (autoreklama) p.t. „Inicjatywa prywatna budowy nowych domów w Piotrkowie”.

Zajmiemy się zatem jej treścią, a potem uchylimy rąbką tajemnicy marzeń „ojczulków” miasta.

Prawdą jest, że „Piotrków dotkliwie odczuwa brak mieszkań jedno i dwuizbowych”. Stwierdzamy, że jednak najwięcej wolnych w Piotrkowie jest właśnie takich lokali. „Kamienicznicy”, którzy latami całemi darmo przeważnie trzymali w nich „lokatorów” i opłacali za bezpłatnie zajmowane lokale podatki od nieruchomości, musieli jeszcze bezpłatnie dodawać wodę mokrą lub „suchą” (bardziej „słono” jeszcze płatną). W chwili szczęśliwego zwolnienia takiego mieszkania, przeznaczają je bądź na warsztat, skład, bądź też wolą nie osiągać dalszych „zysków” i nie wynajmują wcale. Wiara w wypłacalność, a raczej uczciwość lokatorów została zbyt drogo okupiona (plus adwokat, sąd i komornik, a nierzadko i „coś do ręki” na koszt przeprowadzki).

„Ochrona” lokatorów, która dla nich w swoim czasie wytworzyła w całym kraju lukratywny handel lokalami i paseczek podnajmu lokalu — tu uciśniona owieczka — lokator potrafił pokazać pazurki swemu sublokatorowi — zdeprawowały lokatorów, zapewniając im maximum bezkarności. Z drugiej znowu strony warstwa przybyszów ze wsi, poszłała w mieście po robotach Ullenhowskich, zbyt silnie zaciążyła na bardzo ubogim urzędniczo-emeryckim Piotrkowie.

Partyjne rządy miastem i jego wielkie zadłużenie, powodują, że Piotrków jest stale omijany przez ludzi inicjatyw, którzy mogli by tu założyć jakieś fabryki. To jeszcze więcej pogłębia kryzys Piotrkowa, gdyż bezrobotnej masy, stale karmionej nierealnymi obietnicami, same „roboty” miejskie nie zatrudniają, a tembardziej w ciągu całego roku i na stałe.

Postanowiono zaradzić złu i wyrwać mięso z impasu.

Jaż tego cudu dokonać? Bardzo łatwo: Kasa Miajska będzie pełna forsiska, bezrobotni „musowo” zatrudnieni, „przedsiębiorcy” zadowoleni, a przyzwyczajeni do niepłacenia, czy też nie mający czem płacić lokatorzy otrzymają „bloki”! Tak, całe blokili A la Wedell E, nie, bloki!.. Marszał Pięknie, pożytecznie i wygodnie, bo „pod ręką” — w samym centrum miasta — przy Halach.

Wszak miasto ma plac koło

Hali, płacony po 15 (piętnaście) złotych za metr, więc można go, któż zabroni?! podarować T.O.R.-owi i mieć gwardję na każde zawołanie!

No, dobrze, pięknie, ale skąd wziąć forsę na budowę? E, głupstwo! Będzie milion, dwa, a może więcej! Tylko uchwalę się, by „kamienicznicy” zapłacili za „ulepszone” jezdnie po 15 (piętnaście) złotych za metr. Wprawdzie te ulepszone jezdnie wybudował Fundusz Pracy — za pieniądze, zapłacone prze-

ważnie przez kamieniczników, ale to nic nie szkodzi. Zyski z „bloków” byłyby wielkie, skoro Magistrat ze swoich domów, kosztujących blisko milion złotych, zajmowanych przez jako tako płacących (a ilu nie płaci?) lokatorów, ma rocznego dochodu netto aż dwa tysiące złotych, a gdy zacząć robić remonty i płacić podatki, będzie miał... wielkie straty!

Wie zatem dobrze Magistrat jak wielką jest „dochodowość” domów w Piotrkowie, pomimo to, ma i drugi szczęśliwy pomysł w zanadrzu: w celu zatrudnienia bezrobotnych i podniesienia zdrowotności, ma się uchwalić nakaz asfaltowania, betonowania, względnie kostkowania podwojek („znakomita” kostka magistracka!).

Dla ułatwienia przełknięcia tych szczęśliwych pomysłów, opłaty mają być rozłożone na raty, — byleby połowa wpływała odrazu.

Warszawa ma domy wielkie, a podwórka małe; cena maleńkiego mieszkanca na przedmieściu jest równa cenie największego lokalu w śródmieściu Piotrkowa. Warszawa jest stolicą, a Piotrków małą powiatową miejsciną...

Domy w Piotrkowie potrzebują naprawę gruntownego remontu, którego nie da się wykonać w rok czy dwa, — z egają z podatkami państwowymi i samorządowymi. Dochodowość ich jest prawie żadna, więc szczęśliwie, genialne pomysły lepiej odłożyć do lamusa przyszłych dobrych nadziei, a samym nadal posłusznie (Piotrków ma pod tym względem dobrą maskę!) i cierpliwie czekać na upragnioną emeryturę.

Wszak głos w wolnej Polsce mają nie tylko ci, co nie płacą podatków, a w samorządzie w szczególności ci, co płacą największe i są na stałe z miastem związani, — powinni i będą mieć głos decydujący i wolny od niesprawiedliwych zakusów na cudzą własność, podrywających istnienie miasta.

Obywatel

## Potrzebny inkasent

na miasto Piotrków do biura Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (ul. Słowackiego 32).

Referencje oraz zabezpieczenie muszą być poważne.

## Hamieniamy stare odbiorniki NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY



Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT.  
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.

## Banda „Czerwonego Smoka”

grozi zemstą w razie stracenia Maruszczyki

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął tajemniczy anonim jakiejś bandy „Czerwonego Smoka”, zapowiadający krwawą zemstę w razie stracenia skazanego na śmierć bandyty Nikifora Maruszczyki.

Autor listu, przypuszczalnie wspólnik Maruszczyki, grozi śmiercią wszystkim, którzy braли udział w ujęciu i skazaniu groźnego bandyty. List pisany jest ołówkiem i okropną ortografią, jako podpis figuruje wymalowana czerwonym atramentem ręka trzymająca sztylet.

Anonim, który wysłany został z Katowic w dn. 11 b. m., przekazano władzom śledczym

## Pracownik notarialny contra pracodawca

Sąd Grodzki ogłosił wyrok w procesie cywilnym, wytoczonym przez pracownika notarialnego b. pracodawcy. Powód, dependent notarialny p. Bolesław Grabowski, był długoletnim pracownikiem w kancelarii notariusza Adama Trawińskiego w Piotrkowie. Z dniem 1 lutego br., na skutek wypowiedzenia, dependent p. Grabowski zwolniony został z posady, zwrócił się on wtedy do p. Trawińskiego z żądaniem wypłaty mu należności; za niewykorzystane urlopy w ciągu 3 lat.

Wobec odmowy pracodawcy, p. Grabowski wystąpił z żądaniem do Sądu Pracy, który przyznał mu 1280 zł, uznając tym samym jego roszczenia. Pretensje powoda popierał przed Sądem adw. Zylbergberg.

## Zw. Strzelecki przy pracy! Konferencja z udziałem społeczeństwa i władz

Celem spopularyzowania hasła i celów Związku Strzeleckiego wśród najszerszych warstw społeczeństwa Zw. organizuje na terenie powiatu Piotrkowskiego koncentrację Oddziałów, połączoną z odprawami, w której wezmą udział miejscowi działacze jak i z terenu. Dla omówienia programu tych odpraw odbędzie się w czwartek 17 bm. o godzinie 19 w sali Liceum Pedagogicznego przy ulicy Stronczyńskiego konferencja działaczy miejscowych i przedstawicieli władz.

## Do sprzedania 2 wozy

ciężarowe — w b. dobrym stanie sprzedam tanio Wiadomość: Piotrków Łódzka 23, w sklepie wódek.

## Podziękowanie

Zarząd Koła Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi wyraża serdeczne podziękowanie Paniom z Komitetu Organizacyjnego Staroście Tarnawskiej, posłowej Dratwinie Doktorowej Bąkowskiej, Baldowej, Awękiej, Inżynierowej Jurgendfeinowej oraz p. Kołodziejczykowi za tak umiejętne zorganizowanie i prowadzenie budżetu podczas zebrania towarzyskiego w lokalu „Rodziny Urzędniczej” p. Zarembiancie p. prof. Dąbrowskiemu i p. mgr. Perfekiemu za ich znakomite produkcje oraz Panu Dyrektorowi hut szkła R. Chrystmanowi za cenny fant.

## Zjazd Zw. Pań Domu

Związek Pań Domu organizuje zjazd swych członkiń w Łodzi w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108. Panie pragnące wziąć udział w tym zjeździe, zechcą łaskawie zgłosić się w lokalu Zw. Pań Domu w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 14 celem nabycia karty uczestnictwa w cenie 5 zł. Uczestnikom Zjazdu przysługują 75 proc. zniżka kolejowa.

Zaznaczamy że na zjeździe odbędą się kursy świetlicowe dla kierowniczek Szkół zawodowych nauczycielek Szkół powszechnych.

Za sekretarkę:

Adela Kłopotowska.

## Hojny dar na F.O.N.

Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Piotrkowie wyraża podziękowanie Komitetowi Ufundowania Sztafetu Legii Inwalidów za ofiarowaną na rzecz FON. kwotę zł. 150.

Stefan Fiszer.

## Redakcja i Administracja

ul. Słowackiego 28 parter  
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wiersz.

Przenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa” Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Dzisiaj w środę dnia 16 b.m. występ „REDUTY” w Piotrkowie. Dwa przedstawienia